

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2016

6

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Joanna Buchalska, Sylwia Janas
Agnieszka Gołąb, Mateusz Grochowski
Przemysław Gumiński, Radosław Nowaczewski
Olga Maria Piaskowska, Maciej Plaskacz
Joanna Studzińska, Arkadiusz Turczyn
Magdalena Wróbel, Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer SA
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 października 2015 r., I CSK 858/14, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu, zagadnienia prawnego:

„Czy skład sądu orzekającego jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.), jeżeli w rozpoznaniu sprawy na rozprawie i orzekaniu uczestniczył sędzia delegowany na podstawie art. 77 § 9 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.), do pełnienia obowiązków w sądzie wyższym na konkretny dzień rozprawy, a następnie – po jej zamknięciu i odroczeniu ogłoszenia orzeczenia (art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c.) – delegowany na konkretny dzień do wydania orzeczenia?”

podjął uchwałę:

Skład sądu, w którym uczestniczył sędzia sądu okręgowego delegowany przez prezesa sądu apelacyjnego na podstawie art. 77 § 9 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.) do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie apelacyjnym w określonym dniu, a następnie – po odroczeniu ogłoszenia orzeczenia w sprawie rozpoznanej z jego udziałem – do pełnienia obowiązków sędziego w tym sądzie w dniu ogłoszenia orzeczenia w tej sprawie, nie jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 maja 2016 r., III CZP 103/15, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, I. Gromska-Szuster, J. Gurdowski, K. Weitz, M. Wysocka)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych (obecnie Rzecznika Finansowego) we wniosku z dnia 18 czerwca 2015 r., RU/116/AD/15, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu, zagadnienia prawnego:

„Czy odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z tytułu roszczenia o pokrycie kosztów leczenia prywatnego na podstawie art. 444 § 1 k.c. jest uzależniona od braku możliwości skorzystania przez poszkodowanego z leczenia lub rehabilitacji w ramach uspołecznionej służby zdrowia albo wydłużonego okresu oczekiwania na takie leczenie lub rehabilitację, mającego ujemny wpływ na stan zdrowia poszkodowanego?”

podjął uchwałę:

Świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (art. 444 § 1 k.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 63/15, T. Ereciński, M. Bączyk, J. Frąckowiak, J. Górowski, J. Gudowski, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 11 grudnia 2015 r., II Ca 942/15, zagadnienia prawnego:

„Czy pominięcie w postanowieniu o podziale majątku wspólnego, mimo zgłoszenia żądania, orzeczenia w przedmiocie ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym uprawnia uczestnika postępowania do wniesienia apelacji od tego rozstrzygnięcia, czy tylko do złożenia wniosku o uzupełnienie postanowienia?”

podjął uchwałę:

Uczestnik postępowania może zaskarżyć apelacją postanowienie w sprawie o podział majątku wspólnego także wtedy, gdy

sąd nie zamieści w nim wyodrębnionego redakcyjnie rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 6/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 19 stycznia 2016 r., II Ca 934/15, zagadnienia prawnego:

„1. Czy postępowanie opiekuńcze nieprocesowe regulowane treścią przepisów art. 590 k.p.c. i następnie jest właściwym trybem dla dochodzenia roszczenia, którego przedmiotem pozostaje wynagrodzenie opiekuna prawnego po śmierci osoby, nad którą sprawowano opiekę (art. 597 k.p.c.)?”

2. Czy spadkobiercy osoby, nad którą sprawowano opiekę, są zainteresowanymi w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c.?”

3. Czy Sąd ma obowiązek ustalania i następnie wezwania do udziału w sprawie na podstawie art. 510 § 2 k.p.c. spadkobierców osoby, nad którą sprawowano opiekę, na potrzeby postępowania toczącego się na podstawie art. 597 k.p.c. w przedmiocie wynagrodzenia opiekuna prawnego?”
podjął uchwałę:

1. O wynagrodzeniu opiekuna prawnego sąd orzeka w postępowaniu nieprocesowym (art. 597 k.p.c.) także wtedy, gdy opiekun wystąpi o przyznanie mu wynagrodzenia po śmierci osoby, nad którą sprawował opiekę.

2. Zainteresowanymi w sprawie o przyznanie wynagrodzenia opiekunowi są spadkobiercy osoby, nad którą sprawował opiekę (art. 510 § 1 k.p.c.). Jeżeli okaże się, że nie są oni uczestnikami postępowania, sąd wezwie ich do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.).

(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 9/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 15 stycznia 2016 r., XXIII Ga 1264/15, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest stosowanie w drodze analogii do regresu między ubezpieczycielami w przypadku podwójnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego przepisu art. 824¹ § 2 k.c.?”

podjął uchwałę:

Do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze analogii przepis art. 824¹ § 2 k.c.

(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 11/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 30 grudnia 2015 r., XXIII Ga 1444/15, zagadnienia prawnego:

„Czy zakładowi ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługuje roszczenie regresowe o częściowy zwrot tego odszkodowania od innego zakładu ubezpieczeń, będącego stroną umowy ubezpieczenia OC posiadacza tego samego pojazdu mechanicznego?”

podjął uchwałę:

Do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze analogii przepis art. 824¹ § 2 k.c.

(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 16/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 30 grudnia 2015 r., XXIII Ga 1444/15, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 22 ust. 2 w związku z art. 9 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 966) obejmuje swym zakresem nieruchomości drogowe o statusie dróg publicznych, a jeżeli tak to, czy stanowi on samodzielną podstawę umożliwiającą w trybie w nim przewidzianym przejście własności nieruchomości mającej status drogi publicznej na inny podmiot publiczny (Skarb Państwa, jednostkę samorządu terytorialnego) o innym statusie publiczno-prawnym; z wyłączeniem regulacji ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 460)?”
podjął uchwałę:

Uprawnienie przewidziane w art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 966) nie przysługuje właścicielowi nieruchomości, na których znajdują się drogi publiczne.

(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 17/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 9 grudnia 2015 r., I ACa 1426/155, zagadnienia prawnego:

„Czy nieprzedstawienie przez kierownika podmiotu leczniczego stanowiska po otrzymaniu wniosku przekazanego przez wojewódzką komisję do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych (art. 67d ust. 6 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. z 2009 r. Nr 52, poz. 417 ze zm.) oznacza, w świetle brzmienia art. 67d ust. 6 zdanie ostatnie, utratę przez podmiot leczniczy możliwości kwestionowania wniosku w zakresie dotyczącym okoliczności w nim wskazanych oraz proponowanej w nim wysokości zadośćuczynienia, w toku dalszego postępowania, mimo przysługującego mu prawa do złożenia umotywowanego wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (art. 67j ust. 7)?”

Czy w wypadku nieprzedstawienia stanowiska (art. 67d ust. 6) i złożenia przez podmiot leczniczy propozycji zadośćuczynienia w trybie art. 67k ust. 2 i 10 w wysokości innej niż we wniosku, wojewódzka komisja wystawia zaświadczenie stanowiące tytuł wykonawczy (art. 67k ust. 2, 3 i 4) stwierdzający wysokość zadośćuczynienia, jak we wniosku?”
podjął uchwałę:

Podmiot leczniczy, który nie przedstawił stanowiska odnoszącego się do wniosku o ustalenie zdarzenia medycznego, może po wydaniu orzeczenia w wyniku żądania ponownego rozpatrzenia sprawy przedstawić propozycję odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości innej niż wskazana we wniosku.

(uchwała z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 13/16, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 11 stycznia 2016 r., II Ca 842/15, zagadnienia prawnego:

„Czy klient niewypłacalnego biura podróży może samodzielnie dochodzić w sporze z ubezpieczycielem zobowiązany z tytułu umowy gwarancji ubezpieczeniowej »turystycznej« zawartej według wymagań załącznika Nr 2 do Rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 21 kwietnia 2011 r. w sprawie wzorów formularzy umowy gwarancji bankowej, umowy gwarancji ubezpieczeniowej oraz umowy ubezpieczenia na rzecz klientów, wymaganych w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (Dz.U. z 2011 r. Nr 88, poz. 499) zwrotu wpłat wniesionych tytułem zapłaty za imprezę turystyczną, w wypadku gdy z przyczyn dotyczących organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego oraz osób, które działają w ich imieniu impreza turystyczna nie zostanie zrealizowana, czy też wyłączna czynna legitymacja na podstawie art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 196) przysługuje marszałkowi województwa?”
podjął uchwałę:

Klient niewypłacalnego biura podróży jest legitymowany do dochodzenia od ubezpieczyciela zobowiązanego z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej zwrotu wpłat wniesionych tytułem zapłaty za imprezę turystyczną.

(uchwała z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 18/16, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 7 grudnia 2015 r., I ACa 1784/14, zagadnienia prawnego:

„1. Czy odpowiedzialność za zobowiązania przypisane w planie podziału spółce przejmującej, będącej na podstawie art. 546 § 1 w związku z art. 529 § 2 Kodeksu spółek handlowych odpowiedzialnością solidarną spółek uczestniczących w podziale, odnosi się także do spółki dzielonej, która w jego wyniku zachowuje swój byt prawny oraz

2. Czy w przypadku podziału przez wydzielenie odpowiedzialność spółki przejmującej za zobowiązania przypisane jej w planie podziału obejmuje także zobowiązania o charakterze publicznoprawnym (podatkowym), również w sytuacji niewydania wobec niej decyzji o odpowiedzialności za nie, jako osoby trzeciej, na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 613)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 20/16, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, K. Zawada)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 40/16

„1. Czy w sprawie o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej na podstawie art. 1214 § 2 k.p.c. sąd apelacyjny rozpoznaje wnioszek po przeprowadzeniu rozprawy, czy na posiedzeniu niejawnym?

2. Czy w sprawie o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej sąd apelacyjny działający jako sąd pierwszej instancji, stosując odpowiednio przepisy o apelacji na podstawie art. 1213¹ § 2 k.p.c., orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych, czy w składzie jednego sędziego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2016 r., I ACo 29/16, J. Gołaczyński, J. Gibiec, D. Kłodnicki)

Sąd Apelacyjny, po przeprowadzeniu analizy uregulowań obowiązujących do dnia 31 grudnia 2015 r., wskazał, że w doktrynie sporny jest charakter prawny postępowania w przedmiocie stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej. Według jednego z poglądów, jest to postępowanie merytoryczne prowadzące do wydania orzeczenia konstytutywnego; w postępowaniu tym sąd bada, czy nie zachodzą negatywne podstawy odmowy stwierdzenia wykonalności. Zgodnie z drugim poglądem,

postępowanie o stwierdzenie wykonalności jest zmodyfikowanym postępowaniem klauzulowym, w którym bada się jedynie to, czy zostały spełnione warunki umożliwiające nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Obecna nowelizacja wskazuje, że w sprawie uznania wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej sąd państwowy orzeka na posiedzeniu niejawnym, a w sprawach dotyczących stwierdzenia wykonalności nie ma podobnej regulacji i jedyną wskazówką przemawiającą za możliwością rozpoznania takiego wniosku na posiedzeniu niejawnym jest to, że sąd stwierdza wykonalność przez nadanie klauzuli wykonalności. Wobec treści art. 1213¹ § 2 k.p.c. powstaje jednak wątpliwość, czy w takiej sprawie sąd powinien wyznaczyć rozprawę. Sąd Apelacyjny, obecnie właściwy do rozpoznania takiego wniosku w pierwszej instancji, zwykle orzeka na rozprawie; tylko w razie odrzucenia apelacji, umorzenia postępowania w wyniku cofnięcia pozwu lub apelacji oraz gdy zachodzi nieważność postępowania orzeka na posiedzeniu niejawnym, ale dokonuje tego jako sąd drugiej instancji.

Kluczowe jest odpowiednie stosowanie przepisów o apelacji. W poprzednim stanie prawnym nie było wątpliwości, że sąd orzeka w tych sprawach na posiedzeniu niejawnym. Pod względem funkcjonalnym postępowanie o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej jest postępowaniem merytorycznym zmierzającym do wydania konstytutywnego orzeczenia, ewentualnie postępowaniem klauzulowym o zmodyfikowanym zakresie. Wątpliwy jest również cel rozpoznania sprawy na posiedzeniu jawnym, skoro przewidziano w podobnych sprawach jedynie posiedzenie niejawne.

Wątpliwości budzi również skład sądu apelacyjnego w omawianych sprawach. Sąd apelacyjny jako sąd drugiej instancji orzeka zwykle w składzie trzech sędziów zawodowych i na taki skład wskazuje także odesłanie z art. 1213¹ § 2 k.p.c. Skoro ustawodawca uznał, że sądem pierwszej instancji jest sąd apelacyjny jako właściwy do rozpoznania wniosku i odesłał do odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji, to w tej kategorii spraw sąd apelacyjny powinien rozpoznać sprawę w składzie trzyosobowym. Wątpliwe jest jednak to, czy w taki sposób można rozumieć zakres tego odesłania, skoro do tej pory orzekał w takich sprawach sąd okręgowy w składzie jednoosobowym, zwłaszcza przy zało-

zeniu, że postępowanie o stwierdzenie wykonalności może być traktowane jako specyficzne postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności. Za składem jednoosobowym przemawia także kontrola wydanego orzeczenia przez inny skład tego sądu.

A.T.

*

III CZP 41/16

„Czy po zajęciu przez komornika ruchomości będących we współwładaniu dłużnika i jego małżonka pozostających we wspólności ustawowej w razie sprzeciwu tego małżonka niebędącego współdłużnikiem, służy mu prawo do wystąpienia z wnioskiem o umorzenie postępowania egzekucyjnego w tym zakresie (art. 825 pkt 3 k.p.c.), czy też powództwo przeciwegzekucyjne (art. 841 § 1 k.p.c.)”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 17 marca 2016 r., I Cz 138/16, B. Bojakowska, E. Zalewska-Statuch, J. Składowska)

Według jednego z poglądów, jeżeli wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, skierował egzekucję do określonego przedmiotu jako należącego wyłącznie do jego dłużnika, a jednocześnie nie doszło do nadania klauzuli wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c., zachodzi niedopuszczalność egzekucji, której nie można usunąć w drodze powództwa o zwolnienie od egzekucji. Zachodzi wtedy sytuacja, do której należy stosować art. 825 pkt 3 k.p.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1968 r., III CZP 89/67, OSNCP 1969, nr 1, poz. 2, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1978 r., IV CR 258/78, OSNCP 1979, nr 6, poz. 127).

Inny pogląd zakłada, że małżonek dłużnika, broniąc się przed zajęciem, może wytoczyć jako osoba trzecia powództwo o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji (art. 841 § 1 k.p.c.: zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1975 r., III CZP 59/75, OSNCP 1976, nr 4, poz. 81, oraz uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną – z dnia 30 czerwca 1987 r., III CZP 41/86, OSNCP 1988, nr 1, poz. 3).

Sąd Okręgowy przychylił się do drugiego stanowiska, gdyż mimo treści art. 825 pkt 3 k.p.c., komornik nie jest organem uprawnionym do

badania, czy określony przedmiot stanowi wyłączną własność dłużnika, czy należy do majątku wspólnego małżonków. Jeżeli przeciwko małżonkowi dłużnika nie została nadana klauzula wykonalności, to ma on status osoby trzeciej. Przy egzekucji komornik nie rozstrzyga sporów o własność, lecz opiera się na domniemaniu zakładającym, że ruchomości pozostające we władaniu dłużnika są jego własnością. Nie ma natomiast przepisów szczególnych mających na celu ochronę małżonka dłużnika w razie zajęcia ruchomości objętych wspólnością ustawową i znajdujących się co najmniej we współwładaniu dłużnika. Wątpliwości nie rozstrzyga wskazana uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1987 r., III CZP 41/86, gdyż zapadła w odmiennym stanie prawnym.

Uzasadnienie projektu ustawy uchylającej art. 767¹ § 1 k.p.c. wskazywało, że zarzuty małżonka dłużnika mają charakter materialnoprawny i powinny być rozpoznawane w postępowaniu przeciwegzekucyjnym. Kierując się wykładnią systemową, Sąd stwierdził, że ustawodawca, w przypadku naruszenia praw małżonka dłużnika podczas egzekucji prowadzonej na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego wyłącznie przeciwko dłużnikowi, preferuje powództwo ekscydencyjne jako środek obrony praw małżonka.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w przeciwieństwie do poprzedniej regulacji, obecnie ugruntowana jest zasada, że każdy z małżonków odpowiada za jego długi samodzielnie, a z majątku wspólnego tylko wtedy, gdy wierzyciel wykaże dokumentem urzędowym lub prywatnym, iż stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała z czynności prawnej dokonanej za zgodą małżonka. Sąd Okręgowy dodał, że art. 825 pkt 3 k.p.c. może być zastosowany wyłącznie przy sprzeciwie małżonka dłużnika, który według klauzuli wykonalności nie jest dłużnikiem, gdy wbrew art. 845 § 2 k.p.c. komornik zajął przedmioty będące we władaniu małżonka. Osoba taka nie może skutecznie zgłosić wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego, jeśli należące do niej przedmioty znajdowały się we władaniu dłużnika; osobie trzeciej przysługuje jedynie powództwo o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji.

A.T.

III CZP 42/16

„1. Czy postępowanie ze skargi na czynność komornika, polegającą na obliczeniu i odprowadzeniu przez niego podatku od towarów i usług, należnego od pobranych opłat egzekucyjnych jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. i podlega kognicji sądu cywilnego, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej na pierwsze zagadnienie – przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, budzącego wątpliwości następującej treści:

2. czy opłaty egzekucyjne, określone w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. 1997r., nr 133, poz. 882 ze zm.) są podstawą opodatkowania, w rozumieniu art. 29a ust. 1 w związku z art. 29a ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2004r. Nr 54, poz. 535 ze zm.), a w związku z tym, są kwotami netto i nie obejmują samej kwoty podatku, który należy do nich doliczać i zgodnie z naczelną zasadą neutralności podatku VAT obciążać nim strony postępowania egzekucyjnego, jako konsumentów usług świadczonych przez komorników?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 20 kwietnia 2016 r., VII Cz 155/16, T. Szkuclarek, U. Fijałkowska, W. Stawczyk)

W ocenie Sądu Okręgowego, skarga na czynność komornika określona w art. 767 k.p.c. jest szczególnym środkiem zaskarżenia, dopuszczalnym tylko w sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Co istotne, skarga na czynność komornika służy zwalczaniu uchybień komorników o charakterze wyłącznie procesowym, polegających na tym, że komornik prowadzi postępowanie egzekucyjne w sposób niezgodny z przepisami postępowania cywilnego. Co do zasady skarga przysługuje na każdą czynność komornika dokonaną albo na zaniechanie dokonania czynności, do której podjęcia komornik był zobowiązany przepisami regulującymi przebieg prowadzonej przez niego egzekucji. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle tych rozważań pojawia się pytanie, czy skarga dotycząca naliczenia przez komornika podatku od towarów i usług od opłaty egzekucyjnej może być rozpoznana przez sąd powszechny, jeżeli co do zasady sąd ten nie jest uprawniony do orzekania w przedmiocie istnienia lub zakresu obowiązku podatko-

wego, gdyż kompetencja ta zastrzeżona jest do właściwości organów i sądów administracyjnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie przepisy kodeksu postępowania cywilnego, lecz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 613) regulują w dziale IV kwestie związane z postępowaniem podatkowym. Ponadto naliczenie i odprowadzenie podatku przez komornika jako podatnika lub płatnika podatku nie jest czynnością egzekucyjną i wynika wyłącznie z przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054) oraz z interpretacji tej ustawy Ministra Finansów z dnia 9 czerwca 2015 r. w zakresie opodatkowania podatkiem od towarów i usług czynności wykonywanych przez komorników sądowych, zmieniającej interpretację ogólną z dnia 30 lipca 2004 r., nr PP10-812-802/04/MR/1556PP.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie ulega wątpliwości, że sąd powszechny nie może oceniać interpretacji podatkowej, gdyż jest to dziedzina zastrzeżona dla sądu administracyjnego, względnie dla Trybunału Konstytucyjnego. Wątpliwa jest zatem kwestia, czy skarga na czynność komornika w tym zakresie jest dopuszczalna i czy sprawa nią wywołana jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c.

W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie rodzi się kolejne, tj. czy podatek od towarów i usług, do odprowadzania którego z dniem 1 października 2015 r. zobligowani zostali komornicy, ma być doliczany do pobieranych przez nich opłat egzekucyjnych, czy też jest w nich zawarty. Zgodnie z art. 29a ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług podstawą opodatkowania co do zasady jest wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawy towarów lub usługodawca otrzymał lub ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej, włącznie z otrzymanymi dotacjami, subwencjami i innymi dopłatami o podobnym charakterze, mającymi bezpośredni wpływ na cenę towarów dostarczanych lub usług świadczonych przez podatnika. Jednocześnie z art. 29a ust. 6 pkt 1 ustawy wynika, że podstawa opodatkowania obejmuje podatki, cła, opłaty i inne należności o podobnym charakterze, z wyjątkiem kwoty podatku.

Zasady naliczania opłat egzekucyjnych należnych komornikowi sądowemu uregulowane zostały w art. 43–60 ustawy z dnia 29 sierpnia

1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. z 2015 r., poz. 790 – dalej: „u.k.s.e.”). Zgodnie z art. 35 u.k.s.e., koszty działalności egzekucyjnej komornika sądowego, komornik pokrywa z opłat egzekucyjnych. Koszty te zostały wymienione w art. 34 u.k.s.e., a ich katalog jest wyczerpujący, zatem komornik nie może przeznaczyć uzyskanych opłat egzekucyjnych na inne cele, w szczególności częściowo na rzecz Skarbu Państwa tytułem podatku od towarów i usług. Przy uwzględnieniu, że podatek od towarów i usług miałby być wliczony w opłacie egzekucyjnej, doszłoby do naruszenia art. 35 u.k.s.e., skoro przepis ten wyraża zasadę własnego finansowania przez komorników ich działalności z pobranych opłat egzekucyjnych. Opłat egzekucyjnych nie można natomiast utożsamiać wprost z dochodem (wynagrodzeniem) komornika sądowego, który mógłby być dowolnie pomniejszany, choć stanowią one źródło tego dochodu.

W myśl art. 64 ust. 4 u.k.s.e., dochodem komornika są pobrane i ściągnięte w danym miesiącu opłaty egzekucyjne oraz zwrot wydatków gotówkowych za przejazdy, określone w art. 39 ust. 2 pkt 3 u.k.s.e., pomniejszone o koszty działalności egzekucyjnej komornika. Zważywszy jednak, że w obecnym stanie prawnym żaden przepis nie reguluje kwestii dotyczącej opodatkowania podatkiem od towarów i usług opłat pobieranych przez komornika, tym bardziej że opłaty te nie były opodatkowane do dnia 30 września 2015r., pojawiają się różne stanowiska dotyczące tego, czy do opłaty naliczanej przez komornika na podstawie przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji powinien być doliczony podatek od towarów i usług, czy też podatek ten zawarty już jest w tej opłacie. Sąd zwrócił uwagę, że Ministerstwo Finansów wydało już pierwsze interpretacje indywidualne (np. IBPP1/4512-692/15/ES), w których wskazano, że dla czynności wykonywanych przez komornika na rzecz dłużnika, które sprowadzają się do zwolnienia dłużnika od posiadania długu, za które komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową, o której mowa w art. 49 u.k.s.e., podstawą opodatkowania jest kwota równa pobranej opłacie stosunkowej, pomniejszona o kwotę należnego podatku od towarów i usług. Konkluzję, że opłaty egzekucyjne pobierane przez komorników zawierają w sobie kwotę należnego podatku od towarów i usług można wysnuć również z tego, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług

(Dz.U. z 2014 r., poz. 915). Z drugiej strony nie można też, w związku z brakiem wyraźnej regulacji w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji o doliczaniu kwoty podatku do opłat egzekucyjnych, wywodzić, że całkowita kwota wnoszona przez zobowiązanego w związku z podjęciem czynności przez komornika powinna być niezmienna, niezależna od zmiany interpretacji przepisów podatkowych, skutkujących pojawieniem się obciążenia z tytułu podatku od towarów i usług na tych czynnościach.

O.M.P.

*

III CZP 43/16

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa rozwiedzionego małżonka przeciwko drugiemu małżonkowi, będącemu emerytem policyjnym, o opróżnienie lokalu mieszkalnego przydzielonego pozwanemu małżonkowi w trakcie małżeństwa, jako funkcjonariuszowi Milicji Obywatelskiej, jeśli lokal ten pozostaje w legalnej dyspozycji organu Policji?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 kwietnia 2016 r., II Cz 2417/15, P. Jarmundowicz, M. Brulińska, U. Kubowska-Pieniążek)

Do lokali służbowych przydzielonych w związku z pracą w Policji mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 maja 2005 r. w sprawie szczegółowych zasad przydziału, opróżniania i norm zaludnienia lokali mieszkalnych oraz przydziału i opróżniania tymczasowych kwater przeznaczonych dla policjantów. Zgodnie z art. 97 ust. 5 ustawy o Policji, przydział i opróżnianie mieszkań oraz załatwianie spraw, o których mowa w art. 91, 92, 94 i 95 ust. 2–4 tej ustawy, następuje w formie decyzji administracyjnej. Artykuł 95 ust. 2, 3 i 3a w związku z art. 90 określa przypadki, w których wydaje się decyzję o opróżnieniu lokalu mieszkalnego przydzielonego policjantowi, będącego w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów. W myśl art. 95 ust. 4, decyzję o opróżnieniu lokalu wydaje się

w stosunku do wszystkich osób zamieszkałych w lokalu. Organy właściwe do wydania decyzji określa § 14 rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 maja 2005 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro sprawy opróżnienia lokalu mieszkalnego przydzielonego policjantom są rozstrzygane w formie decyzji administracyjnej, droga sądowa jest w nich niedopuszczalna. Takie stanowisko jest zgodne z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1979 r., III CZP 25/79 (OSNC 1980, nr 6, poz. 106), a także z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2004 r., I CK 200/03 (niepubl.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, możliwe jest jednak odmienne stanowisko. Sąd wskazał, że uznanie niedopuszczalności drogi sądowej decyduje o trybie wdrożenia ewentualnej egzekucji, co do której – w przypadku postępowania egzekucyjnego w administracji – istnieją wątpliwości konstytucyjne (tzw. eksmisja na bruk). Według Sądu Okręgowego, wykładnia prawa w omawianym zakresie musi uwzględniać przede wszystkim przepisy Konstytucji i wyrażony w niej system wartości. Ponadto wydanie decyzji administracyjnej jest możliwe tylko wtedy, gdy dają do tego podstawy przepisy prawa materialnego. Ustawa o Policji takie sytuacje szczegółowo wymienia w art. 95 ust. 2, 3 i 3a; obligują one właściwe organy do wszczęcia postępowania administracyjnego w przedmiocie opróżnienia lokalu mieszkalnego. Oddzielną normę kompetencyjną o charakterze ogólnym przewiduje art. 97 ust. 5 w początkowej części tego przepisu. Odmierna interpretacja prowadziłaby do wniosku, że ta jego część jest pozbawiona normatywnego znaczenia, stanowi bowiem powtórzenie, że załatwianie spraw, o których mowa w art. 95 ust. 2-3a, następuje w formie decyzji. W ocenie Sądu Okręgowego, te argumenty wskazują na dopuszczalność drogi sądowej w niniejszej sprawie.

O.M.P.

*

III CZP 44/16

„Czy po skierowaniu sprawy do postępowania upominawczego wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym sąd wzywa stronę powodową, w trybie art. 130 § 1 k.p.c., do uiszczenia pozostałej 3/4 opłaty od pozwu pod rygorem

jego zwrotu albo prowadzi sprawę bez wstrzymania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia tej opłaty orzeka, stosownie do art. 130³ § 2 k.p.c., w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 110/15, J. Gudowski, K. Weitz, J. Kaspryszyn)

Sąd Najwyższy zauważył, że zarówno w doktrynie, jak i w praktyce sądów powszechnych zarysowały się różne stanowiska dotyczące mechanizmu i skutków usuwania braków fiskalnych pozwu w razie stwierdzenia przez sąd przeszkód do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Dominują dwa poglądy. Zgodnie z jednym, zasadne jest uzupełnianie brakującej opłaty na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c., tzn. że w razie bezskutecznego upływu terminu sąd powinien prowadzić sprawę bez wstrzymania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty powinien orzekać dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Według drugiego poglądu, prawidłowe jest wzywianie do usunięcia częściowego braku opłaty sądowej na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 130 § 1 k.p.c., ze skutkiem zwrotu pozwu w przypadku nieuiszczenia należnej (w całości) opłaty. Ten pogląd może ulec modyfikacji, gdy powód jest reprezentowany w sprawie przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, zgodnie bowiem z art. 130² § 1 k.p.c. pozew podlega zwrotowi bez wezwania o uiszczenie opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu.

Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że w doktrynie pojawia się jeszcze odosobnione stanowisko dotyczące zastosowania, w razie stwierdzenia przez sąd przeszkód do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, regulacji zawartej w art. 130³ § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy przedstawił i przeanalizował argumenty przemawiające za przyjęciem każdego z przytoczonych stanowisk, zwracając uwagę, że istotna jest ocena kolizji dwu wartości: szybkości postępowania i prawa do sądu oraz fiskalizmu i równości podmiotów domagających się ochrony prawnej.

A.Z.

III CZP 45/16, III CZP 46/16

„Czy art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1226) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 12 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (Dz.U. z 2014 r., poz. 228) stanowi podstawę do rozpoznania przez sąd okręgowy sprawy o uchylenie uchwały Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego i poprzedzającej jej uchwały walnego zgromadzenia koła łowieckiego w przedmiocie wykluczenia członka z koła łowieckiego przy odpowiednim zastosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego o apelacji?”

(postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 12 kwietnia 2016r., I Ca 60/16, I Ca 59/16, E. Zalewska-Stauch, T. Choczaj, D. Kos)

Sąd Okręgowy przedstawił dwa równobrzmiące zagadnienia prawne, wskazując, że art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego w obecnym brzmieniu wyraźnie wskazuje na to, iż po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego wykluczony członek koła, poszukując ochrony prawnej na drodze sądowej, może wnieść odwołanie od niekorzystnych dla niego uchwał pozbawiających go członkostwa w kole. Przepis ten zakreśla także termin, w który, odwołanie może być wniesione.

Wątpliwość Sądu drugiej instancji wzbudziło to, czy sąd okręgowy przy rozpoznaniu sprawy na skutek takiego odwołania ma działać, stosując odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Niepewność ta wynika ze stwierdzenia, że od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje, oraz z tego, że brak odesłania wprost do przepisów o postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z art. 176 Konstytucji postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, co jest zasadą także w procesie cywilnym. Jak wynika z art. 398¹ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna przysługuje od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie. Skarga kasacyjna w postępowaniu cywilnym przysługuje zatem od prawomocnych orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji. Użyte w art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego stwierdzenie, że od orzeczenia sądu okręgowego nie przysługuje kasacja, choć przepis ten nie odsyła wprost do odpowied-

niego stosowania przy rozpoznaniu odwołania przepisów kodeksu postępowania cywilnego o apelacji, sugeruje, iż sąd ten rozpoznając odwołanie powinien działać jako sąd drugiej instancji. Tylko w takim przypadku jego orzeczenie byłoby prawomocne i istniałaby potrzeba uregulowania dopuszczalności skargi kasacyjnej. Przy takim rozumieniu art. 33 ust. 6 stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności, a strony szukające ochrony na drodze postępowania sądowego są pozbawione jednej instancji sądowej.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

teza oficjalna

Wierzyciel z weksla *in blanco* traci uprawnienie do jego wypełnienia (uzupełnienia) po upływie okresu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego łączącego go z dłużnikiem.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”

Weksel *in blanco* jest tzw. wekslem niezpełnym, a więc dokumentem opatrzonym wprawdzie podpisem wystawcy, ale niezawierającym innych istotnych treściowo elementów, znajdujących się w odrębnym dokumencie, tzw. porozumieniu wekslowym. Porozumienie to reguluje zasady wypełniania (uzupełnienia) treści weksla przez wierzyciela, w szczególności określa sumę wekslowego zobowiązania, a przynajmniej precyzuje sposób jej ustalenia. Konsekwencją tej postaci weksla jest to, że dłużnikowi przysługuje w stosunku do wierzyciela zarzut wypełnienie weksla niezgodnie z treścią porozumienia, w czym m.in. przejawia się osłabienie abstrakcyjnego charakteru tego weksla.

(wyrok z dnia 19 sierpnia 2010 r., IV CSK 49/10, A. Górski, J. Górski, H. Wrzeszcz, Izba Cywilna 2011, nr 5, s. 33)

Glosa

Sławomira Czarneckiego, Monitor Prawa Bankowego 2016, nr 1, s. 41

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że treścią upoważnienia do uzupełnienia weksla *in blanco* jest objęte jedynie uzupełnienie go przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Zgodnie z tą koncepcją, wierzyciel definitywnie traci uprawnienie do wypełnienia weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. W konsekwencji skutecznym jest odpowiedni zarzut podniesiony przez dłużnika, polegający na twierdzeniu, że weksel został uzupełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Zdaniem glosatora, można wskazać kilka słabych punktów tej koncepcji. W jego ocenie, nie ma ona wyraźnej podstawy normatywnej, a ponadto w nieuzasadniony sposób ogranicza w czasie uprawnienia wierzyciela, który przyjął weksel *in blanco* na zabezpieczenie roszczeń przedawniających się w okresie krótszym niż przewidziany w art. 70 ust. 1 Pr.weksl. Opiera się ona także na trudnej do zweryfikowania przesłance, jaką jest ustalenie rzeczywistej daty uzupełnienia blankietu. Glosator wskazał także, że koncepcja ta nie zapewnia ochrony w przypadku uzupełnienia weksla przed przedawnieniem się roszczenia objętego zabezpieczeniem z jednoczesnym wpisaniem przez wierzyciela odległej daty płatności.

W ocenie glosatora, lepszym rozwiązaniem jest przestrzeganie reguły, że oznaczona przez wierzyciela data płatności powinna odpowiadać dacie wymagalności roszczenia ze stosunku podstawowego. Autor zauważył jednak, że sztywne powiązanie dat jest możliwe jedynie wtedy, gdy wszystkie zabezpieczone wekslem gwarancyjnym roszczenia przechodzą w stan wymagalności w tym samym czasie. Sytuacja komplikuje się, gdy z inicjatywy dłużnika dochodzi do zawarcia umowy polegającej na odroczeniu terminu spłaty części należności ze stosunku podstawowego. Zdaniem autora, w braku odmiennych ustaleń zawarcie umowy w tym zakresie można traktować jako dorozumianą zgodę kontrahentów na zmianę warunków porozumienia w przedmiocie uzupełnienia weksla gwarancyjnego. Wierzyciel ma wtedy prawo oznaczyć późniejszą datę płatności, odpowiadającą przesuniętej dacie wymagalności roszczenia

objętego ugodą. Wierzyciel, godząc się na odroczenie spłaty części należności, ma pełne prawo oczekiwać, że weksel w dalszym ciągu zabezpiecza wszystkie roszczenia wynikające z pierwotnej umowy kredytowej. Datę postawienia w stan wymagalności ostatniego z nich należałoby oznaczyć na wekslu jako datę płatności. Taka zmiana pierwotnego porozumienia wymaga jednak osobnej akceptacji ze strony poręczycieli. W razie jej braku, należałoby dopuścić odpowiedni zarzut, zapewniający tym osobom odpowiednią ochronę.

A.G.

*

Nieważna jest umowa darowizny nieruchomości ukryta pod pozorną umową sprzedaży tej nieruchomości.

(uchwała z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, J. Górski, M. Bączny, R. Dzięczek, OSNC 2012, nr 6, poz. 74; OSP 2012, nr 7-8, poz. 77; BSN 2011, nr 12, s. 7; Rej. 2011, nr 12, s. 186; NPN 2011, nr 4, s. 107; Rej. 2012, nr 6, s. 163; Wspólnota 2011, nr 51–52, s. 73; Wspólnota 2012, nr 1, s. 36; Wspólnota 2012, nr 4, s. 30)

Glosa

Krzysztofa Sielskiego, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 1, s. 167

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor przypomniał, że u podstaw jednej z koncepcji dotyczącej ważności ukrytych czynności prawnych leży przekonanie, iż forma czynności prawnej pozornej „służy” również czynności ukrytej. Zgodnie zatem z tym zapatrywaniem, gdy umowa „uzewnętrzniona” zostaje zawarta z zachowaniem formy aktu notarialnego, a forma ta zastrzeżona jest również dla czynności ukrytej, to czynność ukryta zostaje zawarta z zachowaniem wymaganej formy, gdyż „korzysta” z formy czynności uzewnętrznionej, która jej tej formy „użycza”. Drugi spośród rozważanych nurtów opiera się na przyjęciu stanowiska odmiennego, że nic nie uzasadnia możliwości swobodnego „przenoszenia” formy z czynności prawnej pozornej na czynność prawną ukrytą (m.in. z tego względu,

że takie „przenoszenie” musiałyby mieć jakąś podstawę normatywną w prawie pozytywnym). Tym samym, ukryte czynności prawne, dla których zastrzeżono formę szczególną *ad solemnitatem*, nigdy nie będą ważne.

Glosator stwierdził, że uchwała wpisuje się w ten dominujący obecnie w judykaturze nurt. Uznał jednak, że argumentacja Sądu Najwyższego wyróżniająca na gruncie art. 83 k.c. dwie odrębne czynności prawne: pozorną i ukrytą, jest nieprzekonująca. Stwierdził, że pogląd ten nie wynika wprost z brzmienia wymienionego przepisu. Gdyby tak rzeczywiście było, to rozważany spór prawdopodobnie w ogóle nie powstałby, gdyż nie należałoby wyklądać tego przepisu *contra legem*, wbrew wykładni gramatycznej. Autor przypomniał, że ta kwestia jest przedmiotem gorącego, toczącego od wielu lat sporu interpretacyjnego i była podnoszona w licznych, rozbieżnych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Stwierdził, że wniosek zaprezentowany w glosowanej uchwale jest zbyt daleko idący.

Autor zastrzegł, że opowiedzenie się za pierwszym poglądem nie równa się uznaniu, że ukryta czynność prawna jest ważna. Stwierdził, że tylko opowiadając się za pierwszą koncepcją można przekonująco twierdzić, iż w przypadku pozorności względnej nieważnością dotknięte są tylko niektóre postanowienia czynności pozornej, tj. te, których nie sposób pogodzić z postanowieniami ukrytymi. Komentator uznał, że niezależnie od uchwały i utrwalonej linii orzeczniczej, problem wymaga dalszych rozważań.

Aprobujące glosy do uchwały sporządzili: M. Warciński (OSP 2012, nr 7-8, poz. 77), K.P. Sokołowski (OSP 2013, nr 3, poz. 30) i M. Hejbudzki (Studia Prawnoustrojowe 2014, nr 24, s. 297). Uchwała znalazła także szerokie aprobujące omówienie K. Osajdy w opracowaniu „Pozorność czynności prawnej a ważność czynności prawnej ukrytej” (PPH 2012, nr 4, s. 4). Skomentował ją również K. Pałka w „Przeglądzie orzecznictwa” (Forum Prawnicze 2012, nr 2, s. 133).

M.M.

*

1. Spis inwentarza sporządzony przez syndyka masy upadłości na podstawie art. 69 ust 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. – Prawo

upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r. poz. 1112) jest jego oświadczeniem wiedzy.

2. Zaniechanie wypowiedzenia przez syndyka masy upadłości – ze skutkiem natychmiastowym – umowy leasingu, na podstawie której upadły korzysta z rzeczy (art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r. poz. 1112), może być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka wobec leasingobiorcy.

(wyrok z dnia 18 października 2012 r., V CSK 405/11, K. Tyczka-Rote, M. Kocon, M. Szulc, OSNC 2013, nr 5, poz. 65; BSN 2013, nr 2, s. 13; Rej. 2013, nr 5, s. 166; MoP 2013 nr 4, s. 818)

Glosa

Rafała Adamusa, Studia Prawnicze, Rozprawy i Materiały 2014, nr 1, s. 145

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem glosatora, pozostawienie sędziemu-komisarzowi – a w dalszym toku sprawy także sądom – prawa kontroli składników majątkowych umieszczonych, nawet bezzasadnie, w spisie inwentarza lepiej służy ochronie interesów ogółu wierzycieli i interesom upadłego, dysponowanie bowiem składnikami mienia znajdującymi się w masie upadłości powinny podlegać ścisłej kontroli.

Ponadto „podział” kompetencji do decydowania o wyłączeniu składników mienia z masy upadłości pomiędzy sędziego-komisarza i syndyka masy upadłości, rodzi wiele wątpliwości. W komentowanym wyroku nie określono jasno kompetencji obu tych uprawnionych.

Autor podkreślił również, że w związku z wyłączeniem z masy upadłości składnika mienia umieszczonego w spisie inwentarza, ustawodawca wprowadził istotne gwarancje dla uczestników postępowania upadłościowego, wyłączenie bowiem przez syndyka składnika masy upadłości ujętego w spisie inwentarza nie rodzi obowiązku podania tego faktu do publicznej wiadomości. Wobec tego pominięcie formalnej ścieżki wyłączenia mienia z masy upadłości pozbawiałoby innych uczestników postępowania istotnych uprawnień przyznanych im przez przepisy postępowania.

Zdaniem glosatora, w postępowaniu przed sędzią-komisarzem rozstrzyga się kwestię zwrotu wydatków na utrzymanie składnika mienia podlegającego wyłączeniu. W konsekwencji może wystąpić sytuacja, że gdy dany składnik majątkowy nawet bezzasadnie lub omyłkowo umieszczono w treści spisu inwentarza, to jego wyłączenie ze składnika masy upadłości może nastąpić tylko w trybie formalnego postępowania o wyłączeniu składnika masy upadłości.

J.B.

*

Nieważna jest umowa zamiany udziałów jedynie w niektórych działkach gruntu stanowiących wraz z innymi działkami nieruchomości objętą księgą wieczystą.

(uchwała z dnia 21 marca 2013 r., III CZP 8/13, J. Górowski, B. Ustjanicz, M. Koba, OSNC 2013, nr 9, poz. 108; BSN 2013, nr 3, s.9; Rej. 2013, nr 4, s. 180; NPN 2013, nr 1, s. 142; Rej. 2013, nr 8, s. 193; MoP 2013, nr 23, s. 1262).

Glosa

Radosława Chorabika, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 2, s. 175

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy przedstawił dwie główne koncepcje prezentowane w ramach polemiki mającej za przedmiot pojęcie nieruchomości na tle kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, tj. materialnoprawne i wieczystoksięgowe rozumienie nieruchomości, i opowiedział się za koncepcją wieczystoksięgową. Zdaniem glosatora, stanowczo należały odrzucić twierdzenie o dopuszczalności odrębnego pojmowania nieruchomości na tle kodeksu cywilnego i przepisów regulujących prowadzenie ksiąg wieczystych, o których wspomina art. 46 § 2 k.c. zakwestionował pogląd Sądu Najwyższego, jakoby działka składająca się na nieruchomość stanowiła jej część składową. Wskazał, że opierając się na tym założeniu, bez

odwołania się do definicji części składowej rzeczy zawartej w art. 47 § 2 k.c., Sąd Najwyższy wyprowadził wniosek o nieważności umowy przenoszącej udział we współwłasności części składowej nieruchomości rozumianej jako część działek objętych księgą wieczystą.

Glosator wskazał, że art. 47 k.c. nie zawiera zakazu odłączania od rzeczy części składowej, a jedynie określa jej niesamodzielny status w okresie połączenia; przedmiotem stosunku prawa rzeczowego jest rzecz jako całość. Z chwilą ustania okoliczności decydujących o kwalifikacji prawnej rzeczy jako części składowej uzyskuje ona samoistny charakter i może być przedmiotem obrotu.

Autor podjął próbę definicji pojęcia „podział nieruchomości”, wskazując, że odpowiedź na to pytanie nie może być jednolita, gdyż można wyróżnić co najmniej trzy rodzaje podziałów – geodezyjny, wieczysto-księgowy i cywilny (prawny). Wskazał, że wniosek o dokonanie podziału wieczysto-księgowego jest czynnością zarządu nieruchomością wspólną, mieści się ona jednak w granicach zwykłego zarządu. Jeśli dla nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta, to wniosek o założenie księgi wieczystej, jako czynność zachowawcza, może zostać złożony przez każdego współwłaściciela.

Autor podkreślił, że inaczej wypada ocenić czynność prawną o skutku wyłącznie rozporządzającym. Jej dokonanie bez zgody pozostałych współwłaścicieli czyni niemożliwym wywołanie skutków zamierzonych przez strony. Ta swoista bezskuteczność rozporządzenia – brak jakichkolwiek skutków prawnych – jest w praktyce równoważna nieważności. Wnioski te należy odnieść do braku zgody współwłaścicieli na podział cywilny. Zaznaczył, że pomimo atrakcyjności rozwiązania, umożliwiającego wyrażenie zgody po dokonaniu czynności prawnej z mocą wsteczną od daty złożenia oświadczeń składających się na nią (*ex tunc*), jego dopuszczalność wchodzi w grę jedynie w ograniczonym zakresie.

Głosę do uchwały opracowali także: E. Gniewek (Rej. 2014, nr 2, s. 107), W. Myga (Rej. 2014, nr 2, s. 116) oraz M. Gutowski (PiP 2015, nr 2, s. 129). Uchwałę uwzględnił również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2013, nr 7–8, s. 214).

J.S.

Zmiana postanowień umowy pożyczki w zastrzeżonej formie pisemnej pod rygorem nieważności nie może nastąpić przez wystawienie przez pożyczkobiorcę weksla gwarancyjnego.

(wyrok z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 505/12, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2014, nr C, poz. 50)

Glosa

Marty Borkowskiej, Monitor Prawa Bankowego 2016, nr 2, s. 28

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że glosowane orzeczenie wpisuje się w dotychczasową linię orzeczniczą, zgodnie z którą wystawienie weksla nie czyni zadość wymaganiu formy pisemnej zastrzeżonej dla umów, ponieważ brakuje na nim podpisu drugiej strony umowy (art. 78 § 1 zdanie drugie k.c.). W drodze wykładni woli stron stosunku wekslowego można przyjąć dokonanie jedynie takich czynności dotyczących stosunku podstawowego, w których formę pisemną zastrzeżono wyłącznie dla oświadczenia dłużnika.

W ocenie glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie podkreślił także pełną odrębność stosunku wekslowego i stosunku podstawowego w zakresie dochodzenia wynikających z nich roszczeń. Zdaniem glosatorki, w wyroku prawidłowo przyjęto, że w drodze wykładni woli stron stosunku wekslowego, wyrażonej przez wystawienie i wręczenie gwarancyjnego weksla własnego, można co do zasady wyinterpretować dokonanie czynności wpływających na treść lub konfigurację podmiotową stosunku podstawowego, jeżeli wystawienie weksla czyni zadość wymaganiom formy przewidzianej dla tych czynności.

A.G.

*

Dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym dłużnik złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji świadczeń alimentacyjnych; sąd może oddalić wniosek o nadanie takiemu aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności, jeżeli z jego treści oraz oświadczenia dłużnika o poddaniu się egze-

kucji w sposób oczywisty wynika, że zostało złożone w celu obejścia prawa.

(uchwała z dnia 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13, H. Pietrzkowski, K. Tyczka-Rote, D. Zawistowski, OSNC 2014, nr 3, poz. 28; BSN 2013, nr 12, s. 14; RiP 2013, nr 26–27, s. 97; Rej. 2014, nr 1, s. 161; NPN 2013, nr 4, s. 99; Rej. 2014, nr 4, s. 168; RiP 2014, nr 28, s. 115)

Glosa

Eweliny Ciągło, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 1, s.147

Glosa ma charakter krytyczny.

Wątpliwości autorki wzbudziła dopuszczalność badania przez sąd w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu oceny ważności czynności prawnej, gdyż – jej zdaniem – pogląd ten stoi w sprzeczności z całą dotychczasową doktryną i orzecznictwem. Glosatorka oparła krytykę głównie na stwierdzeniu, że bez względu na źródło powstania tytułu egzekucyjnego nadanie klauzuli wykonalności powinno odbywać się według tych samych reguł. Możliwość różnicowania przez sądy już na etapie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności źródeł powstania tych tytułów i uzależnienia ich badania w sposób formalnoprawny lub materialnoprawny tworzy zatem sztuczny podział na tytuły egzekucyjne sądowe i pozasądowe akty notarialne, a przez to wprowadza nierówność w dochodzeniu praw wierzycieli działających w dobrej wierze i przystępujących do egzekwowania świadczeń zabezpieczonych tytułami egzekucyjnymi innymi niż ugody sądowe i postanowienia sądowe, gdyż przy takim różnicowaniu muszą oni liczyć się z jednostronną materialnoprawną oceną sądu, uniemożliwiającą wykonanie tytułu egzekucyjnego.

Wobec tego, że kodeks postępowania cywilnego w żaden sposób nie precyzuje okoliczności mających znaczenie przy określaniu, iż tytuł egzekucyjny uprawnia do egzekucji, w doktrynie przyjął się pogląd, że sąd nadając klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu powinien dokonać literalnej wykładni tytułu egzekucyjnego na podstawie art. 786 § 1 k.p.c., a więc zbadać czy tytuł egzekucyjny spełnia wszystkie wymagania prawem przewidziane oraz czy obowiązek świadczenia nadaje się do przymusowej realizacji w drodze egzekucji. Komentatorka podkreśliła, że przedmiot rozpoznania w postępowaniu klauzulowym nie może wy-

kraczać poza te wskazane ramy. Na gruncie obowiązujących przepisów procesowych sąd nadający klauzulę wykonalności nie ma w zasadzie żadnej możliwości dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych.

Za stojącą w sprzeczności z zasadami postępowania cywilnego glosatorka uznała możliwość oddalenia wniosku o nadanie notarialnemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności w sytuacjach, w których oświadczenie o poddaniu się egzekucji zostało złożone w celu obejścia prawa. Stwierdziła, że jest to wykładnia *contra legem*.

Autorka zadała pytanie, jak sądy w postępowaniu klauzulowym mają ustalać w sposób wiążący, uwzględniając zasady sprawiedliwości społecznej i równości wszystkich obywateli wobec prawa, który dłużnik złożył oświadczenie o poddaniu się rygorowi egzekucji z zamiarem pokrzywdzenie wierzycieli, oraz jak mają ustalać bez prowadzenia dowodów, czy wysokość alimentów jest współmierna do dochodów uzyskiwanych przez dłużnika, faktycznych relacji pomiędzy dłużnikiem a uprawnionym z alimentów, a w których sytuacjach wysokość alimentów służy wyłącznie do obejścia prawa. Komentatorka dostrzegła niebezpieczeństwo powoływania się przez sądy powszechne na glosowaną uchwałę w sposób dowolny i mechaniczny.

Zdaniem komentatorki, Sąd Najwyższy usankcjonował niebezpieczną dla porządku prawnego możliwość jednostronnego i oczywistego ferowania przez sądy ocen usprawiedliwiających odmowę nadawania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu. W jej ocenie, nie jest wystarczające stwierdzenie, że jest to niezbędna i konieczna metoda w sytuacji, w której jedynym celem wszczęcia postępowania klauzulowego jest legitymizacja fikcji prawnej w celu obejścia prawa albo ugodzenia w podstawowe zasady porządku prawnego.

Glosy do uchwały opracowali także M. Muliński (MoP 2014, nr 16, s. 871) oraz P. Telenga (PPC 2014, nr 2, s. 291). Krytycznie omówił ją F. Zedler w opracowaniu „Odmowa nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wygenerowanemu w celu obejścia prawa. Uwagi na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 4.12.2013 r. (III CZP 85/13)” (PPC 2015, nr 4, s. 492). Orzeczenie uwzględnili w „Przeglądach orzecznictwa” – M. Bączyk (M.Pr.Bank. 2014, nr 10, s. 58) oraz A. Oleszko (Rej. 2015, nr 3, s. 63).

M.M.

Zawarte w art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.) określenie „sprzeczna z prawem” obejmuje także sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, z tym że notariusz odmawia dokonania czynności notarialnej ze względu na tę sprzeczność, jeżeli wynika ona z treści zamierzonej czynności notarialnej lub z okoliczności jej dokonywania.

(uchwała z dnia 18 grudnia 2013 r., III CZP 82/13, T. Wiśniewski, W. Katner, A. Piotrowska, OSNC 2014, nr 10, poz. 101; BSN 2013, nr 12, s. 16; Rej. 2014, nr 1, s. 162; NPN 2013, nr 4, s. 101)

Glosa

Marka Krzysztofa Kolasińskiego, Państwo i Prawo 2016, nr 3, s. 134

Glosa ma charakter aprobujący.

Przedmiotem glosowanej uchwały jest art. 81 Prawa o notariacie, który *expressis verbis* nakłada na notariuszy obowiązek odmowy dokonania czynności sprzecznej z prawem, nie odnosi się natomiast do dokonywania czynności prawnych naruszających zasady współżycia społecznego.

W glosowanej uchwale wyrażono zapatrywanie, że „zakaz dokonywania czynności sprzecznej z prawem nie zwalnia notariusza od oceny, czy w konkretnym wypadku zachodzi sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Odmowa dokonania czynności notarialnej może jednak nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, tj. gdy czynność naruszałaby obowiązujący porządek prawny, strony mogą bowiem kształtować stosunek prawny według swego uznania, w ramach art. 353¹ k.c.”. Jak zaznaczył glosator, wywody Sądu Najwyższego są przekonujące; korespondują ze standardami konstytucyjnymi, które powinny być uwzględnione przy rekonstruowaniu treści zasad współżycia społecznego. Chodzi tu w szczególności o art. 20, art. 22 i art. 31 Konstytucji.

Uchwała była także przedmiotem glosy A. Oleszki (NPN 2014, nr 1, s. 63) oraz J. Masiubańskiego (Rej. 2014, nr 9, s. 100). Omówili ją również: Ł. Węgrzynowski, „Odmowa dokonania przez notariusza czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego” (PS 2015,

nr 1, s. 33) oraz A. Oleszko w „Przeglądzie orzecznictwa” (Rej. 2015, nr 3, s. 30 i 52).

M.W.

*

Jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (art. 305² § 2 k.c.).

(uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2015, nr 3, poz. 29; OSP 2015, nr 9, poz. 91; OSP 2016, nr 5, poz. 42; BSN 2014, nr 6, s. 7; Rej. 2014, nr 8, s. 159; NPN 2014, nr 3, s. 111)

Glosa

Bartosza Rakoczego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2016, nr 5, poz. 42

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator uznał za trafny pogląd, że decyzja wydana na podstawie ustawy z 1958 r. nie jest obojętna dla oceny zasadności żądania właściciela ustanowienia służebności przesyłu. Zauważył, że przyjęcie stanowiska Sądu Najwyższego uniemożliwia żądanie ustanowienia służebności przesyłu tak przez właściciela, jak i przez przedsiębiorcę, jeżeli była wydana decyzja na podstawie ustawy z 1958 r. Uznał, że Sąd Najwyższy doprowadził do zrównania sytuacji prawnej przedsiębiorcy przesyłowego wynikającej z decyzji wydanej na podstawie ustawy z 1958 r. z sytuacją wynikającą ze służebności przesyłu.

Glosator dostrzegł następnie, że cel polegający na możliwości posadowienia urządzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości i korzystania z nich może być osiągnięty przez przedsiębiorcę na drodze administracyjnej lub cywilnej, natomiast właścicielowi nieruchomości nie przysłu-

guje droga administracyjna. Sytuację tę ocenił jako dysonans broni służącej obronie interesów poszczególnych uczestników obrotu prawnego. Za niepokojący uznał przy tym brak określenia relacji między opisanymi uprawnieniami przedsiębiorcy. *De lege ferenda* zaproponował ograniczenie dopuszczalności wydawania decyzji na rzecz promowania instrumentów cywilnoprawnych.

Krytyczną głosę napisał Ł. Strzępek (OSP 2015, nr 9, poz. 91).

M.P.

*

Ustalenie odszkodowania według cen z chwili naprawienia szkody przez poszkodowanego (a nie z chwili orzekania) uzasadnia zasądzenie odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania liczone od chwili naprawienia szkody.

(wyrok z dnia 24 czerwca 2014 r., I CSK 477/13, J. Górowski, M. Romańska, H. Wrzeszcz, niepubl.)

Glosa

Marcina Drewka, Przegląd Prawa Ochrony Środowiska 2015, nr 4, s. 129

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że legitymacja do dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej przez zwierzęta znajdujące się pod ochroną przysługuje nie tylko właścicielowi, lecz także dzierżawcy nieruchomości. Zdaniem autora, wniosek ten wpisuje się w ogólną potrzebę budowy współdziałania Skarbu Państwa i podmiotów prywatnych w naprawie szkód tego rodzaju.

Na tym tle glosator podjął próbę określenia podstaw prawnych legitymacji dzierżawcy.

Po pierwsze, wskazał ogólnie na przepisy regulujące umowę dzierżawy oraz na regulację innych stosunków prawnych mogących uprawniać dzierżawcę do dochodzenia roszczeń omawianego typu (np. prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia). Po drugie, zdaniem glosatora, legitymacja dzierżawcy może mieć oparcie w postanowieniach wynika-

jących (również konkludentnie) z umowy dzierżawy. Jako przykład podał skorzystanie przez strony z dyspozytywności przepisu określającego podmiot zobowiązany do napraw przedmiotu dzierżawy i przeniesienie przez strony tego obowiązku na dzierżawcę. Zdaniem autora porozumienie stron w tym zakresie może zostać zawarte w każdym czasie, także już po powstaniu szkody. Po trzecie, glosator zwrócił uwagę, że dzierżawca może nabyć roszczenie odszkodowawcze w wyniku przeniesienia go przez wydzierżawiającego. Po czwarte, do podobnego rezultatu prowadzi także samodzielne dokonanie naprawy rzeczy przez dzierżawcę (art. 663 w związku z art. 694 k.c.). Wprawdzie, w braku odmiennego porozumienia stron, koszt tych napraw obciąża wydzierżawiającego, nie ma jednak przeszkód, by obowiązek ten został rozciągnięty – na podstawie art. 126 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody – również na Skarb Państwa.

M.G.

*

Możliwość występowania zaburzeń psychicznych oraz pogorszenia stanu psychicznego nie wystarczy, by orzec o umieszczeniu bez zgody w szpitalu psychiatrycznym. Konieczne jest ustalenie, że dana osoba jest chora psychicznie i że bez podjęcia przymusowego leczenia pogorszenie jej zdrowia psychicznego będzie znaczne.

(postanowienie z dnia 6 sierpnia 2014 r., V CSK 145/14, T. Wiśniewski, J. Górski, K. Tyczka-Rote, niepubl.)

Glosa

Jana Ciechorskiego, Glosa 2016, nr 2, s. 128

Glosa jest aprobująca.

Glosator podkreślił, że komentowane rozstrzygnięcie wpisuje się w dotychczasową linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazującą na konieczność restryktywnej wykładni przepisów o ochronie zdrowia psychicznego dotyczących przyjęcia bez zgody do szpitala psychiatrycznego. Zwrócił uwagę, że przymusowe umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym stanowi głęboką ingerencję w podstawowe wartości człowieka (wolność,

autonomia woli). Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że podstawową przesłanką przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, zgodnie z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego, jest choroba psychiczna osoby kierowanej do przymusowej hospitalizacji, tj. w trybie wnioskowym. Przez osobę chorą psychicznie należy rozumieć osobę wykazującą zaburzenia psychotyczne, przy czym – jak wskazał glosator – nie ma żadnych podstaw prawnych do przyjęcia innego znaczenia choroby psychicznej niż zdefiniowana w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego.

Autor glosy przyznał rację Sądowi Najwyższemu, który w głosowanym postanowieniu wskazał, że do umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym w trybie wnioskowym nie wystarczy podejrzenie zaburzeń psychicznych o nieustalonej etiologii, zachodzi bowiem konieczność stanowczego i uprzedniego zdiagnozowania choroby psychicznej. Glosator podkreślił również, że ustawodawca obok przesłanki medycznej (zdiagnozowana choroba psychiczna), warunkującej hospitalizację przymusową, wprowadził konieczność wypełnienia przesłanek mieszanych, tj. behawioralno-medycznych. W efekcie wymagane jest, aby dotychczasowe zachowanie wskazywało, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu zdrowia psychicznego albo niezdolność do samodzielnego zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, a uzasadniona jest prognoza, iż leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę stanu zdrowia potencjalnego pacjenta.

W podsumowaniu glosator stwierdził, że przyjęcie bez zgody do szpitala psychiatrycznego, zarówno w trybie nagłym, jak też w trybie wnioskowym, powinno być traktowane jako środek ostateczny i stosowane jedynie wtedy, gdy nie ma możliwości osiągnięcia właściwego rezultatu, przez udzielenie ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych z zakresu psychiatrii.

P.G.

*

teza oficjalna

Przy braku odpowiednich postanowień umowy kupna sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, na na-

bywcę udziałów przechodzą tylko prawa związane z nabywanymi udziałami. Do nich nie należą wierzytelności zbywcy wobec spółki o zwrot wpłat wniesionych na pokrycie nowych udziałów, które miały być ustanowione w podwyższonym kapitale zakładowym.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

Nabywca udziału (udziałów) w spółce wstępuje w istniejący pomiędzy spółką a zbywcą stosunek uczestnictwa w spółce, którego składnikiem jest zbywane prawo (udział). Przy braku odpowiednich postanowień umowy kupna sprzedaży udziałów na nabywcę udziałów przechodzą tylko prawa związane z nabywanym, istniejącym udziałem. Nawet w tych przypadkach nie przechodzą na nabywcę istniejące w chwili zbycia udziałów wierzytelności przysługujące zbywcy w stosunku do spółki wynikające z jego majątkowych uprawnień. Przykładem może być dywidenda czy już zarządzony w spółce zwrot dopłat. Ogólne prawo majątkowe do zysku konkretyzuje, w wierzytelność przysługującą osobie, która w dniu dywidendy (art. 193 § 1 k.s.h.) legitymowała się ze skutkiem wobec spółki (art. 187 § 1 k.s.h.) określoną liczbą udziałów. Wobec powyższego nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że wraz z nabyciem praw udziałowych w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przechodzą na nabywcę wszelkie inne wierzytelności przysługujące zbywcy wobec spółki, której udziały były przedmiotem obrotu.

Jednocześnie nie można wykluczyć obrotu wierzytelnością o zwrot wpłaty na poczet pokrycia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym nienależnej ze względu na to, że nie doszło do planowanego podwyższenia kapitału zakładowego. Jeżeli do nabycia tej wierzytelności miałyby dojść w związku z umową sprzedaży udziałów w spółce, dodatkowe porozumienie w tym zakresie musiałyby zostać przyjęte wprost w treści umowy lub też możliwe byłoby przyjęcie w drodze wykładni, że taki był zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 4 września 2014 r., II CSK 776/13, B. Myszką, A. Owczarek, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Moniki Sawarskiej, Monitor Prawniczy 2016, nr 8, s. 445

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zaaprobowała stanowisko Sądu Najwyższego, że nabywca praw udziałowych wstępuje w istniejący pomiędzy spółką a zbywcą stosunek uczestnictwa w spółce, którego składnikiem jest zbywane prawo. Przedmiotem zbycia może być udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, część udziału lub jego ułamkowa część, ale nie poszczególne uprawnienia wspólnika wynikające z udziału. Wraz ze zbyciem udziału dochodzi jednocześnie do przejścia praw i obowiązków wynikających z przynależności do spółki ze zbywcy na nabywcę. Nabywca wstępuje do spółki w miejsce zbywcy bez konieczności dokonywania jakiegokolwiek zmiany umowy spółki, jak również bez konieczności dokonywania jakichkolwiek dodatkowych czynności, czy to przez samą spółkę, czy też przez nabywcę, z zastrzeżeniem spełnienia obowiązku zawiadomienia spółki o zbyciu udziałów stosownie do art. 187 k.s.h. oraz następnie dopełnienia obowiązku złożenia w sądzie rejestrowym aktualnej listy wspólników oraz wprowadzenie stosownych zmian w księdze udziałów.

Zbycie udziałów jest czynnością prawną, której bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie określonego kompleksu praw podmiotowych oraz obowiązków z jednej strony na drugą, a po stronie nabywcy powstaje zaś obowiązek zapłaty ceny, przyjęcia darowizny, czy przekazanie nabywcy określonych praw. W tych przypadkach jest to dwustronna czynność prawna. Istotna może być również sama chwila przejścia praw i obowiązków. Wobec zbywcy i nabywcy skutek wywoływany jest w chwili dokonania czynności prawnej, chyba że strony ustaliły inny moment przejścia. W stosunku do spółki natomiast przejście udziałów zyskuje moc dopiero z chwilą jej zawiadomienia. Zawiadomienie takiej spółka powinna otrzymać od jednego z zainteresowanych wraz z dowodem dokonania czynności.

Głosę aprobującą opracował także P. Izdebski (Pal. 2015, nr 11–12, s. 136).

R.N.

Ocena, czy znak towarowy jest znakiem renomowanym w rozumieniu art. 296 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410), powinna uwzględniać także renomę przedsiębiorcy, którego firma obejmuje ten znak.

(wyrok z dnia 16 października 2014 r., III CSK 275/13, K. Pietrzykowski, W. Katner, I. Koper, OSNC 2015, nr 10, poz.120; BSN 2015, nr 1, s.10; MoP 2015, nr 18, s. 987)

Glosa

Krystyny Szczepanowskiej-Kozłowskiej, Glosa 2016, nr 2, s. 51

Glosa jest krytyczna, choć glosatorka zastrzegła, że samo rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego należy uznać za trafne.

Glosowany wyrok jest – w ocenie autorki glosy – kolejną wypowiedzią, w której rozważane jest pojęcie znaku towarowego renomowanego, przy czym, zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy definiując to pojęcie odbiegł od interpretacji dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości.

Autorka wyraziła pogląd, że w glosowanym orzeczeniu najbardziej istotne, a jednocześnie niewłaściwe jest założenie Sądu Najwyższego dotyczące różnego rozumienia pojęcia renomy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. W jej ocenie, to błędne założenie wynika z tego, że Sąd Najwyższy nie do końca zdaje się rozróżniać pojęcie znaku renomowanego i renomy, zakładając, iż znak renomowany to znak, który ma renomę w rozumieniu pozytywnych skojarzeń odbiorców towarów oznaczonych tym znakiem. Jak podkreśliła, ta krytyczna uwaga nie dotyczy tylko glosowanego wyroku, lecz również powoływanych w jego treści, wcześniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Zdaniem autorki, nie można się zgodzić z twierdzeniem Sądu Najwyższego, że renoma jest różnie rozumiana w orzecznictwie sądów polskich oraz w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości, gdyż zasady wypracowane przez Trybunał Sprawiedliwości są konsekwentnie niestosowane w polskim orzecznictwie, sądy bowiem nawiązują do koncepcji, które zostały wypracowane na tle poprzednio obowiązującej ustawy o znakach towarowych. Różne rozumienie renomy jest w ocenie glosatorki możliwe do przyjęcia przy założeniu, że pojęcie to w Prawie własności przemysłowej jest używane w dwóch różnych znaczeniach.

Glosatorka stwierdziła, że nie można zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, iż samo zaliczenie danego znaku do kategorii znaku renomowanego wymaga wykazania siły przyciągania lub świadomości potencjalnych odbiorców o bardzo dobrych cechach produktu nim opatrzonego, a więc stanowiącego potwierdzenie jakości tego produktu. Jednocześnie zgodziła się z Sądem Najwyższym, że ostateczna ocena, czy chodzi o znak renomowany, jest oceną prawną.

Kolejną kwestią podjętą przez Sąd Najwyższy w komentowanym rozstrzygnięciu była relacja pomiędzy firmą a tożsamym z nią znakiem towarowym w kontekście ich wzajemnego oddziaływania na znajomość każdego z nich. Według Sądu Najwyższego, używanie firmy tożsamej ze znakiem towarowym wpływa na znajomość znaku towarowego, skoro promocja i znajomość występują wzajemnie i równocześnie, a kategorie te nie powinny być rozgraniczane i przeciwstawiane. Glosatorka nie podzieliła zarazem poglądu Sądu Najwyższego, że ocena, czy znak towarowy jest znakiem renomowanym w rozumieniu Prawa własności przemysłowej, powinna uwzględniać także renomę przedsiębiorcy, którego firma obejmuje ten znak. Jej zdaniem, ocena znajomości znaku towarowego może dotyczyć jedynie okoliczności faktycznych związanych z używaniem znaku towarowego na oznaczenie pochodzenia oznaczonych nim towarów lub usług. Tylko te działania uprawnionego, polegające na używaniu znaku towarowego, mogą być brane pod uwagę, jeżeli ocenia się znajomość znaku towarowego w kontekście przypisania mu renomy.

P.G.

*

Wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem wykonawczym określonym w przepisach egzekucyjnych, nie może na podstawie wyroku wydanego w oparciu o art. 527 k.c. uzyskać wpisu hipoteki przymusowej zabezpieczającego tę wierzytelność na nieruchomości osoby trzeciej, nabytej przez tę osobę w wyniku czynności prawnej uznanej za bezskuteczną.

(postanowienie z dnia 7 listopada 2014 r., IV CSK 76/14, A. Owczarek, M. Bączyk, L. Koper, M.Pr.Bank. 2016, nr 3, s. 32)

Glosa

Joanny Kisielińskiej, Monitor Prawa Bankowego 2016, nr 3, s. 44

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka podzieliła pogląd, że hipoteka przymusowa nie stanowi środka egzekucyjnego mogącego służyć dochodzeniu wierzytelności w rozumieniu art. 532 k.c. W konsekwencji prawomocny wyrok uwzględniający skargę pauliańską nie może stanowić podstawy ustanowienia tego prawa na nieruchomości osoby trzeciej, która nabyła ją na podstawie czynności uznanej w tym orzeczeniu za bezskuteczną. Traktowanie hipoteki przymusowej jako środka egzekucyjnego prowadziłoby, zdaniem autorki, do konieczności przyjęcia, że postępowanie o wpis ma w tym wypadku charakter postępowania egzekucyjnego, sąd wieczystoksięgowy zaś jest organem egzekucyjnym. Kwalifikowania w ten sposób hipoteki przymusowej nie uzasadnia także, w ocenie glosatorki, jej funkcja – zapewnienie skuteczności egzekucji – nadal bowiem pozostaje ona ograniczonym prawem rzeczowym, mającym na celu zabezpieczenie wierzytelności. Środek ten nie pozwala samodzielnie na zaspokojenie roszczenia, wymagając wszczęcia przez wierzyciela postępowania egzekucyjnego. Kwalifikowanie hipoteki przymusowej jako środka egzekucji prowadziłoby także, zdaniem autorki, do zatarcia granic pomiędzy postępowaniem zabezpieczającym (któremu bliższe jest to prawo) i postępowaniem egzekucyjnym.

M.G.

*

Zgodnie z art. 105 k.c., jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć.

(wyrok z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 27/14, B. Myszką, M. Kocon, M. Romańska, M.Pr.Bank. 2015, nr 11, s. 55)

Glosa

Łukasza Pastuszki, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 2, s. 205

Glosa jest aprobująca.

Komentator szeroko omówił podstawowe założenia rządzące regulacją przedstawicielstwa. Stwierdził, że poruszone zagadnienie jest doniosłe z punktu widzenia praktyki notarialnej, dotyczy bowiem sytuacji, których w obrocie nie można wykluczyć, a które bez wątpienia nie należą do incydentalnych. Orzeczenie to – zdaniem komentatora – wpisuje się również w dotychczasową linię orzecznictwa ukształtowaną w przypadkach działania pełnomocnika w granicach pierwotnego upoważnienia wyznaczonego treścią pełnomocnictwa, które wygasło. Rozwiewa także, do pewnego stopnia, wątpliwości interpretacyjne występujące na płaszczyźnie wzajemnej relacji zakresów zastosowania art. 103 i 105 k.c., przyczyniając się tym samym do lepszego zrozumienia tych instytucji prawnych.

M.M.

*

W braku wyraźnej regulacji w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, iż członkowie zarządu są powołani na czas nieoznaczony, przy jednoczesnym braku wskazania, że są oni powoływani na określoną tam kadencję (np. 3 lat), przepis art. 202 § 1 k.s.h. wprowadza domniemanie, że kadencja członka zarządu trwa jeden rok. Oznacza to, że zarządcy muszą co roku poddać się weryfikacji wspólników. Wspólnicy niezadowoleni z pracy zarządu nie „odnowią” mandatu członkom zarządu, których roczna kadencja się zakończyła. Brak dowodu na to, aby istniały w formie pisemnej uchwały o odnowieniu członkom zarządu mandatu na kolejne kadencje (o powołaniu na kolejne kadencje), nie stoi na przeszkodzie ocenie, że byli oni powoływani w formie uchwał podejmowanych *per facta concludentia*.

(wyrok z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 340/14, M. Wysocka, W. Katner, J. Grela, niepubl.)

Glosa

Marcina Śledzikowskiego, Glosa 2016, nr 2, s. 19

Glosa jest krytyczna.

Autor podkreślił doniosłość głosowanego rozstrzygnięcia, która ma podstawę w poglądzie, że dopuszczalna jest możliwość przedłużenia mandatu członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na kolejną kadencję, w sposób dorozumiany, pomimo wystąpienia okoliczności wskazanych w art. 202 §1 i § 2 k.s.h.

Zdaniem Sądu Najwyższego, brak dowodu na to, że istniały w uchwały na piśmie o powołaniu członków zarządu na kolejną kadencję nie stoi na przeszkodzie ocenie, iż byli oni powołani w formie uchwał podejmowanych w sposób dorozumiany.

Glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy wskazał, iż w razie braku wyraźnej regulacji w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, art. 202 §1 k.s.h. wprowadza domniemanie, że kadencja członka zarządu trwa jeden rok. Glosator stwierdził, że ten pogląd Sądu Najwyższego należy uznać za zaproszenie do dyskusji dotyczącej zasadności i możliwości powoływania członków zarządu do pełnienia funkcji na kolejną kadencję *per facta concludentia*, zwłaszcza wobec dotychczasowego niekwestionowania charakteru dyspozycji art. 202 §1 k.s.h.

W opozycji do stanowiska Sądu Najwyższego glosator wyraził pogląd, że trudno przyjąć, iż powołanie członka zarządu w sposób konkludentny do pełnienia funkcji na kolejną kadencję spełnia wymagania określone w art. 247 § 2 k.s.h. Przepis ten zawiera normę *iuris cogentis*, a przyjęcie dopuszczonego przez Sąd Najwyższy rozwiązania jest ograniczeniem prawa, wynikającego z tej normy. Glosator stwierdził, że pasywność współników wobec wygaśnięcia mandatu na skutek upływu czasu można kwalifikować w różnych kategoriach, w świetle których nie sposób zawsze ustalić jednoznacznie ich wolę, co może budzić wątpliwości.

Autor glosy zwrócił również uwagę, że teza Sądu Najwyższego sformułowana w komentowanym orzeczeniu stoi w sprzeczności z art. 39 § 1 k.c., gdyż przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości potwierdzania wadliwych czynności organów osób prawnych na wzór regulacji dotyczącej rzekomego pełnomocnika. Tymczasem, jak wynika z głosowanego orzeczenia, podstawą możliwości dalszego piastowania

funkcji członka zarządu jest milcząca zgoda, a więc aprobatą dokonanych czynności.

Na uboczu glosator rozważał także, czy w razie powołania członka zarządu w sposób dorozumiany zasadne jest rozciągnięcie na niego dyspozycji art. 299 k.s.h. Jego zdaniem, odpowiedzialności unormowanej w art. 299 § 1 k.s.h. nie ponoszą osoby, które nie zostały powołane w skład zarządu, lecz jedynie faktycznie pełniły funkcję członka zarządu.

W konkluzji glosator przyjął, że zaprezentowana przez Sąd Najwyższy koncepcja o dorozumianym przedłużeniu mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wadliwa.

P.G.

*

Użytkownik wieczysty nie może dokonać podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste.

(uchwała z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 116/14, J. Górowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2016, nr 2, poz. 18; BSN 2015, nr 3, s. 8; Rej. 2015, nr 4, s. 154; NPN 2015, nr 2, s. 110)

Glosa

Aleksandra Krzeszowiaka, Glosa 2016, nr 2, s. 38

Glosa dotyczy uchwały, która – w ocenie autora – stawia pod znakiem zapytania dopuszczalność podziału gruntu przez użytkownika wieczystego, co było dotychczas powszechną praktyką inwestorów. Glosator podkreślił, że w analizowanym rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy nie wspominał o dopuszczalności zrzeczenia się prawa rzeczowego w części, dopatrując się przyczyny takiej sytuacji w treści obowiązującego prawa, a w efekcie skoncentrował się na podziale nieruchomości.

Autor glosy zwrócił uwagę, że w przedmiotowej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił wagę interesów przysługujących właścicielowi nieruchomości, które mogą naruszyć jej podział. Wskazał, że oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste służy zaspokajaniu interesów wspólnoty przez trwałe wykorzystywanie nieruchomości w określonych

celach, a arbitralne zwolnienie nieruchomości spod obciążenia powoduje, że na właściciela przechodzą określone koszty wynikające z charakteru wydzielanej nieruchomości. Co więcej, stopniowe „wydzielanie” poszczególnych nieruchomości z zakresu użytkowania wieczystego może prowadzić do zmniejszenia opłat wnoszonych na rzecz właściciela oraz doprowadzić do ograniczenia prawa użytkowania do niezbędnego minimum.

Glosator podkreślił, że w glosowanej uchwale nie rozróżniono wprost przyczyn podziału, należy więc zastanowić się, czy niedopuszczalność podziału nieruchomości dotyczy również przypadku sprzedaży. Brak różnicowania przez Sąd Najwyższy kryteriów podziału można tłumaczyć tym, że bez względu na cel, wpływ na treść prawa własności pozostaje taki sam. Trudno rozdzielić oba przypadki podziału, gdyż za jedyne kryterium służyłby cel, jakim jest zbycie – wykonanie uprawnienia do rozporządzania prawem. Ponadto, jak zauważył glosator, w doktrynie uznaje się, że w skład uprawnienia użytkowania wieczystego do rozporządzania prawem nie wchodzi prawo do podziału nieruchomości; przede wszystkim dlatego, że uprawnienie do rozporządzania dotyczy prawa, nie zaś samej rzeczy, tj. nieruchomości.

Konkludując glosator stwierdził, że glosowana uchwała podkreśla wagę podziału uprawnienia do dysponowania rzeczą oraz dysponowania prawem.

Głosę krytyczną opracował także R. Wendelski (KPN 2016, nr 2, s. 213 – *vide* niżej).

P.G.

*

Glosa

Romana Wendelskiego, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 2, s. 213

Glosa jest krytyczna.

Komentator uznał, że zasadniczym problemem w sprawie była dopuszczalność zrzeczenia się prawa użytkowania wieczystego, która jest pochodną dyskusji na temat natury użytkowania wieczystego i jego umiejscowienia w systematyce praw rzeczowych.

Autor nie zgodził się, że ustawodawca celowo związał możliwość łączenia i podziału nieruchomości tylko z osobą, której przysługuje prawo własności. Zarzucił, że Sąd Najwyższy arbitralnie przyjął jako punkt wyjścia materialnoprawną definicję nieruchomości. Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy ekstrapolował rezultat wykładni art. 46 k.c., przenosząc go na art. 21 u.k.w.h., czyli przeszczepił w obręb ustawy, w której obowiązuje inna definicja nieruchomości, czyli definicja tzw. formalna – wieczystoksięgowa, która jest, zdaniem autora, dominująca.

Wadliwość tego wniosku („pojęcie nieruchomości związane jest tylko z prawem własności”) glosator przedstawił w przypadku prawa użytkownika wieczystego. Prawo własności nie może być wyłącznym wyznacznikiem pojęcia nieruchomości w ogóle, gdyż sąsiadujące ze sobą działki ewidencyjne, będące przedmiotem własności tego samego podmiotu, z których jedna pozostaje w użytkowaniu wieczystym, nie mogą być objęte jedną księgą wieczystą. To nie własność zatem jest istotnym wyznacznikiem pojęcia nieruchomości, lecz raczej objęcie jej jedną księgą wieczystą. Autor uznał, że materialnoprawne rozumienie nieruchomości w wykładni przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece musi z konieczności ustąpić rozumieniu formalnemu. Ponadto brak dostatecznego uzasadnienia do ograniczenia zakresu normy wyrażonej w art. 21 u.k.s.w. wyłącznie do właściciela nieruchomości.

Kolejnym argumentem jest dla autora brak związku pomiędzy materialnoprawną definicją nieruchomości gruntowej (art. 46 k.c.) a zakresem uprawnień przysługujących użytkownikowi wieczystemu (art. 233 k.c.). To właśnie interpretacja art. 233 k.c. wydała się komentatorowi kluczowa w zakwestionowaniu zasadności uchwały. Artykuł 46 k.c. współtworzy wraz z przepisami ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a nie w opozycji do nich, rozumienie pojęcia nieruchomości gruntowej funkcjonujące w prawie cywilnym. Tymczasem art. 233 k.c., konstruuje ogólne upoważnienie dla użytkownika wieczystego do rozporządzania swoim prawem. To z tego upoważnienia wyprowadzany jest wniosek, że skoro dopuszczalne jest zbycie całości uprawnienia, dopuszczalne jest również rozporządzenie jego częścią (udziałem w prawie, ale też prawem użytkownika wieczystego wydzielonej części nieruchomości).

Zdaniem glosatora, uchwała czyni wyłom w dotychczasowej praktyce orzeczniczej przy bardzo nieprzekonującym uzasadnieniu i pomimo braku istotnych zmian w ustawodawstwie. Autor uznał, że uchwała stanowi próbę dokonania zasadniczej modyfikacji postrzegania wzajemnych relacji pomiędzy właścicielem a użytkownikiem wieczystym po przeszło pięćdziesięciu latach od pojawienia się instytucji użytkownika wieczystego. Podkreślił, że w kontekście dotychczasowej, mocno ugruntowanej praktyki, zarówno w obrocie, jak i w orzecznictwie, zmiany o doniosłym znaczeniu powinny być dokonywane na podstawie wyraźnego przepisu rangi ustawowej. Komentator wyraził nadzieję, że pogląd wyrażony w komentowanym orzeczeniu pozostanie odosobniony.

M.M.

*

Przedstawiciel ustawy małoletniego dziecka może udzielić pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody przewidzianej w art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 464).

(uchwała z dnia 13 maja 2015 r., III CZP 19/15, J. Gudowski, M. Szulc, D. Zawistowski, OSNC 2016, nr 5, poz. 59; BSN 2015, nr 5, s. 12)

Glosa

Marcina Rzońcy, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 1, s. 157

Glosa jest aprobująca, z akcentami krytycznymi.

Autor szeroko omówił zagadnienia związane z władzą rodzicielską. Podzielił pogląd, że niedopuszczalne jest udzielenie pełnomocnictwa ogólnego do wykonywania wszelkich czynności związanych z władzą rodzicielską. Przypomniał, że Sąd Najwyższy dopuścił pełnomocnictwo rodzajowe do składania oświadczeń o wyrażeniu zgody na „kwalifikowane” świadczenia medyczne w rozumieniu art. 34 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, jak i pełnomocnictwa do wyrażenia zgody na konkretne świadczenie (np. określony zabieg operacyjny). Zdaniem autora, o ile na ogół nie ma problemu przy określeniu zakresu umocowania

pełnomocnika w przypadku pełnomocnictwa do poszczególnych czynności i nie powinno budzić wątpliwości, że udzielenie takiego pełnomocnictwa w istocie nie stanowi przeniesienia fragmentu władzy rodzicielskiej na osobę trzecią (działanie pełnomocnika w zasadzie sprowadza się do realizacji instrukcji mocodawcy, a samo świadczenie medyczne ma charakter jednorazowy i przeważnie jest z góry określone) i wobec tego nie skutkuje obejściem przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, oraz nie godzi w dobro dziecka, o tyle pełnomocnictwo rodzajowe nie jest już tak dla komentatora oczywiste.

Glosator skrytykował jako zbyt daleko idące wymaganie postawione przez Sąd Najwyższy, aby pełnomocnictwo rodzajowe do leczenia periodycznego ściśle określało charakter świadczeń powtarzalnych. Zdaniem komentatora, mocodawca na ogół nie ma specjalistycznej wiedzy medycznej ani zna aktualnego stanu zdrowia dziecka i w związku z tym nie jest w stanie określić zakresu ewentualnych świadczeń medycznych. Ponadto może się zdarzyć sytuacja nagła, nieprzewidziana w pełnomocnictwie. W konsekwencji lekarz podejmie próbę kontaktu z przedstawicielem ustawowym dziecka, a w przypadku niepowodzenia wystąpi do sądu rodzinnego o zgodę zastępczą. Zdaniem komentatora, analogicznie lekarz postąpiłby w przypadku uznania za niedopuszczalne udzielenie pełnomocnictwa do wyrażenia zgody na udzielenie „kwalifikowanych” świadczeń medycznych względem dziecka, które w chwili udzielenia pełnomocnictwa leczenia nie wymagało.

Autor zadał pytanie o sens udzielenia takiego pełnomocnictwa, skoro i tak pełnomocnik w praktyce nie mógłby z niego korzystać, a w konsekwencji o praktyczne zastosowanie uchwały.

Na zakończenie autor uznał uchwałę za wpisującą się w realizację nadrzędnego celu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jakim jest dobro dziecka i ocenił ją pozytywnie.

Uchwała została szczegółowo omówiona przez B. Janiszewską, „Pełnomocnictwo do wyrażenia zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego” (MoP 2015, nr 15, s. 819), a także przez G. Naukę (RiP 2015, nr 33, s. 92). Głosę do uchwały opracował także A. Kallaus (PiM 2015, nr 4, s. 124); zostanie ona omówiona w najbliższym numerze.

M.M.

teza oficjalna, opublikowana w „Glosie”

Uchwała walnego zgromadzenia spółki kapitałowej w przedmiocie nepowołania do składu rady nadzorczej pracowników wybranych na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 747) może być zaskarżona na podstawie art. 422 k.s.h.

teza opublikowana w „Radcy Prawnym. Zeszytach Naukowych”

1. Nie jest możliwe generalne stwierdzenie, iż każda uchwała akcjonariuszy nie podjęta jest uchwałą negatywną, konieczna jest bowiem w każdym przypadku analiza konkretnych okoliczności faktycznych w aspekcie treści projektu poddanego pod głosowanie i skutków prawnych jakiego głosowanie wywarło.

2. Przepisy k.s.h. nie nakładają na akcjonariuszy obowiązku podjęcia uchwały określonej treści. Wykonanie prawa głosu stanowi uprawnienie korporacyjne akcjonariusza i może je wykonać zgodnie ze swoją wolą z tym zastrzeżeniem, że podlega ograniczeniom ustawowym, jeżeli nakazują określony sposób głosowania. Takie ograniczenie przewiduje art. 14 ust. 2 zdanie drugie ustawy z 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Kategorieczne sformułowanie tego przepisu o wiążącej mocy wyboru pracowników oznacza, że walne zebranie ma obowiązek powołania wybranych przez nich osób w skład rady nadzorczej. W razie niewykonania tego obowiązku, odmowa powołania będąca uchwałą negatywną, może być przedmiotem zaskarżenia.

3. Dopuszczalne jest zaskarżenie uchwały negatywnej walnego zgromadzenia spółki kapitałowej podjętej w wyniku nie uzyskania wymaganej większości głosów przez projekt uchwały o powołaniu do składu rady nadzorczej przedstawicieli pracowników wybranych na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy z 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji.

4. Pogląd, że roszczenie o unieważnienie uchwały (art. 425 § 1 k.s.h.) wywiera skutki prawne dalej idące, niż roszczenie o uchylenie uchwały (art. 422 § 1 k.s.h.), nie znajduje uzasadnienia. O ile

bowiem są odmienne przesłanki warunkujące ich skuteczność, o tyle skutki prawne uwzględnienia roszczenia są zbliżone. Mogą być takie sytuacje faktyczne, w których spełnione są przesłanki zarówno stwierdzenia nieważności, jak i uchylecia uchwały. W takich sytuacjach nie można wykluczyć zbiegu omawianych norm, a wybór środka ochrony pozostawiony musi być uprawnionemu.

5. Dobre obyczaje w rozumieniu art. 422 §1 k.s.h. są ogólnymi regułami uczciwości kupieckiej obowiązującymi wszystkich uczestników obrotu gospodarczego przy prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym spółki akcyjne, ich organy statutowe i samych akcjonariuszy. Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami zachodzi wtedy, gdy może zostać ona uznana za nieetyczną w świetle tego kryterium i godzącą w poczucie przyzwoitości. Omawiana klauzula generalna na gruncie k.s.h. spełnia tę samą funkcję co klauzula zasad współżycia społecznego w k.c. i odwołując się do powszechnie uznawanych wartości służy realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialnoprawnym. W kategoriach dobrych obyczajów pozostaje przestrzeganie obowiązujących przepisów prawa, a świadome ich naruszenie musi być zakwalifikowane jako zachowanie naruszające zasady uczciwego obrotu.

(wyrok z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14, D. Dończyk, M. Szulc, K. Weitz, OSNC 2016, nr 5, s. 65, BSN 2015, nr 10, s. 11)

Glosa

Bartłomieja Glinieckiego, Glosa 2016, nr 2, s. 26

Glosa jest krytyczna.

Autor glosy podkreślił, że Sąd Najwyższy przychylił się do nietrafnego, jego zdaniem, stanowiska, iż dopuszczalny jest byt tzw. uchwał negatywnych. Dalej autor postawił kluczowe dla analizowanego zagadnienia pytanie, czy niepodjęta ze względu na wynik głosowania uchwała jest w istocie uchwałą. Stwierdził, że podjęcie uchwały jest stanem pozytywnym, którego brak nie stanowi automatycznie innego stanu pozytywnego o przeciwstawnej treści, czyli uchwały negatywnej. Podkreślił, że Sąd Najwyższy nie był w stanie przedstawić dającej się obronić argumentacji na poparcie poglądu o istnieniu uchwał negatywnych w sensie

generalnym, przy czym uznał tę koncepcję za użyteczną na uzasadnienie jednostkowego rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie.

Autor glosy sceptycznie odniósł się do poglądu Sądu Najwyższego, że brak ustawowej definicji pojęcia „uchwała” lub „uchwała negatywna” nie wyłącza konstrukcji prawnej uchwały negatywnej, a zwłaszcza że takiego wniosku nie można wywieść z art. 422 § 1, art. 425 lub art. 414 k.s.h. Zdaniem glosatora, niepodjęcie uchwały oznacza jej brak, a nie powstanie sztucznej kategorii „uchwały negatywnej”.

Głosę do omówionego wyroku opracowali również J. Majcher i K. Jasiński (R.Pr. Zeszyty Naukowe 2016, nr 2, s. 155 – *vide* niżej).

P.G.

*

Glosa

Judithy Majcher i Krzysztofa Jasińskiego, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2016, nr 2, s. 155

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie autorów, przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że niepowzięcie uchwały określonej treści jest powzięciem uchwały treści odwrotnej jest błędne i może prowadzić do negatywnych konsekwencji w funkcjonowaniu walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Jest to stanowisko niezajdujące oparcia ani w brzmieniu ustawy, ani w konstrukcji uchwały jako zbiorowego oświadczenia akcjonariuszy. Nie można w takich okolicznościach ustalić faktycznej treści uchwały negatywnej. Co więcej, nieuzasadnione jest przyjęcie, że akcjonariusze, którzy głosowali przeciwko danej uchwale, automatycznie zagłosują za powzięciem uchwały o treści odwrotnej. Domniemywanie tego typu oświadczenia jest niedopuszczalne.

Zdaniem glosatorów, przeciwko stanowisku Sądu Najwyższego przemawia również kodeksowe ujęcie legitymacji czynnej do zaskarżania uchwał. Regulacja prawna nie przewiduje uprawnienia akcjonariusza do zaskarżenia czynności niepowzięcia uchwały, ponieważ nie występuje wówczas substrat zaskarżenia – uchwała w sensie prawnym. Ustawa przewiduje uprawnienie do wyeliminowania z obrotu prawnego wadliwej

uchwały walnego zgromadzenia. Nie jest jednak możliwe wyeliminowanie czegoś, co nigdy nie zostało powzięte, a takie okoliczności zaszyły na gruncie stanu faktycznego będącego podstawą głosowanego orzeczenia.

Glosatorzy stwierdzili, że mając na względzie przepisy materialne i procesowe, obowiązkiem Sądu Najwyższego było usunięcie uchwały z porządku prawnego (w razie ustalenia jej wadliwości), a nie podejmowanie czynności prawotwórczych, sąd bowiem nie jest umocowany do składania oświadczeń woli za organ, a jedynie do stwierdzenia ich nieważności w razie naruszenia przepisów prawa lub stwierdzenia, że dana uchwała nie istnieje.

Zdaniem glosatorów, ze względu na treść orzeczenia i brak wskazania przesłanek, według których należy oceniać, czy w danym przypadku doszło do powzięcia uchwały negatywnej, przyjęte stanowisko może wywołać skutki odmienne do tych, które Sąd Najwyższy starał się osiągnąć. Sąd Najwyższy przede wszystkim nie przedstawił przykładowych okoliczności mających stanowić podstawę dla przyjęcia omawianej koncepcji. W konsekwencji wyrok może spowodować zachwianie funkcjonowania spółek, w szczególności w razie braku jedności walnego zgromadzenia akcjonariuszy i może doprowadzić do masowych powództw mających na celu uzyskanie uchwały zgodnej z oczekiwaniami powodów.

S.J.

prawo cywilne procesowe

W przypadku wniosku obejmującego wpis prawa oraz przeniesienie części dotychczasowych wpisów dotyczących niektórych współwłaścicieli, status uczestników postępowania mają jedynie osoby, na rzecz których wpis ma nastąpić. Wpis w tym zakresie nie ma bowiem takiego skutku, że w jego wyniku mogą być naruszone prawa tych współwłaścicieli, których wpis w księdze wieczystej jest przenoszony do nowej księgi. Zgodnie z brzmieniem art. 626¹ § 2 k.p.c. uczestnikami postępowania wieczystoksięgowego są wy-

łącznie osoby, których prawa zostały wykreślone lub obciążone, bądź na rzecz których wpis ma nastąpić. Skoro zaś osoby, których prawa podlegają przeniesieniu nie mają statusu uczestników postępowania to nie ma znaczenia fakt, że nie mają one zdolności do uczestniczenia w postępowaniu sądowym, z uwagi na ich śmierć przed wszczęciem postępowania o założenie księgi wieczystej i wpis.

(postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r., I CSK 204/13, K. Strzelczyk, I. Koper, D. Zawistowski, M.Pr.Bank. 2015, nr 1, s. 22)

Glosa

Ryszarda Gomółki, Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 2, s. 189

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor przedstawił najpierw etymologię księgi wieczystej dawnej, tj. założonej przed 1947 r. Podkreślił, że z komentowanego orzeczenia można jednak wysnuć bardziej ogólną, niewypowiedzianą myśl, że istnieć mogą działania orzecznicze sądu wieczystoksięgowego, które sprowadzać się będą do wpisów, w wyniku których sąd ten „przenosi” do księgi wieczystej treść wynikającą z innego dokumentu. Komentator wskazał, że może to mieć miejsce w sytuacjach takich jak opisana w omawianym postanowieniu. Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy poszukiwał konkretnego, pozytywnego przepisu, który pozwalałby na przeniesienie wpisu z dokumentu. Celowo autor nie użył określenia „z księgi wieczystej dawnej, która utraciła moc prawną”, aby nie zatracić znaczenia tej instytucji, która księgą wieczystą już nie jest, a ma jedynie znaczenie dokumentu.

Glosator wskazał, że podobna sytuacją występuje w związku z dokonywaniem wpisów na podstawie orzeczenia innego sądu (np. postanowienia spadkowego), gdyż sąd wieczystoksięgowy związany jest prawomocnym orzeczeniem innego sądu (art. 365 § 1 k.p.c.). Kognicja tego sądu jest tym wypadku znacznie ograniczona i sprowadza się w zasadzie do aspektów formalnych. Sąd ten nie dokonuje kontroli treści takiego orzeczenia z punktu widzenia jego merytorycznej zasadności.

Inaczej niż przy kontroli czynności prawnych dokumentowanych np. aktami notarialnymi albo dokumentami w formie pisemnej z podpisami urzędowo poświadczonymi, gdzie sąd wieczystoksięgowy ma obowiązek

badania ważności takiej czynności. W istocie sąd wieczystoksięgowy, dokonując wpisu na podstawie orzeczenia innego sądu, absorbuje merytoryczną zawartość tego orzeczenia do treści księgi wieczystej.

Autor zgodził się, że istnieją sytuacje, w których interes publiczny związany z funkcją ksiąg wieczystych przemawia za założeniem ksiąg wieczystych dla nieruchomości i dokonaniem w niej wpisów przynajmniej w części zgodnych z aktualnym stanem prawnym i to niezależnie od istnienia w tym zakresie interesu osób, które nabyły część udziałów. Dalsze wywody ograniczył do tych przypadków, w których dla nieruchomości nie ma założonej księgi wieczystej.

Glosator zgodził się również z poglądem przedstawionym w doktrynie, który głosi, że wpisanie w istniejącej już księdze wieczystej – zgodnie z wnioskiem – jednego ze współwłaścicieli, z pozostawieniem wpisu dotychczasowego właściciela lub współwłaściciela w zakresie pozostałego udziału prowadzi do niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd wieczystoksięgowy powinien mimo to uwzględnić taki wniosek, wpisując jednocześnie ostrzeżenie o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przeciwko prawu własności dotychczasowego właściciela (współwłaściciela) na rzecz pozostałych niezawnioskowanych współwłaścicieli (art. 626¹³ § 1 k.p.c.).

Autor glosy wskazał, że argumenty przemawiające za twierdzeniem, iż sąd wieczystoksięgowy powinien założyć księgę wieczystą i dokonać wpisu na rzecz wnioskodawcy oraz pozostałych współwłaścicieli, w stanach faktycznych tożsamy i podobny do przedstawionego w omawianym orzeczeniu, można rozpatrywać na kilku płaszczyznach argumentacyjnych (rozszerzona kognicja sądu wieczystoksięgowego w postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych i będąca jej częścią zwięzła kognicja przy badaniu niektórych, funkcje i cel księgi wieczystej oraz związane z tym obowiązki właścicieli nieruchomości oraz konstytucyjna ochrona prawa własności).

Glosator podkreślił, że trafne jest prezentowane w omawianym orzeczeniu stanowisko, iż przy zakładaniu ksiąg wieczystych kognicja sądu wieczystoksięgowego jest szersza. Przedstawił przy tym genezę problemu, wskazując, że granice kognicji sądu wieczystoksięgowego przed wprowadzeniem stosownego unormowania w art. 626⁸ § 2 k.p.c. regulo-

wane były art. 46 u.k.w.h., zatem – jak zaznaczył – gdy istnieje potrzeba założenia księgi wieczystej, sąd nie powinien mieć na celu oddalenia wniosku i „szukania ku temu sposobności”, ale w świetle art. 233 § 1 k.p.c. winien dokonać oceny wiarygodności i mocy dokumentów oraz faktów znanych mu z urzędu, względnie powszechnie znanych według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wiąże się to z ochroną prawa własności, gdyż każde ograniczenie możliwości rozporządzania prawem własności jest ograniczeniem prawa własności.

Głosę opracował także Ł. Przyborowski (M.Pr.Bank. 2015, nr 7-8, s. 30). Wyrok został omówiony przez M. Bączyka w „Przeglądzie orzecznictwa” (M.Pr.Bank. 2015, nr 3, s. 55).

J.S.

*

Ponieważ do istoty konstytucyjnego prawa do sądu należy sprawiedliwość proceduralna obejmująca prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym, naruszenie przez sąd tego uprawnienia stron, przez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, dla umożliwienia stronom wypowiedzenia się, skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw.

(wyrok z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, A. Kozłowska, K. Pietrkowski, J. Grela, OSP 2016, nr 5, poz. 45)

Glosa

Feliksa Zedlera, Orzecznictwo Sądów Polskich 2016, nr 5, poz. 45

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor przypomniał, że w ujęciu syntetycznym powód nie ma obowiązku podawania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Zauważył jednak, że jeżeli powód uzasadnia podstawę dochodzonego pozwem żądania okolicznościami określonymi w teorii prawa jako czyn-

ności konwencjonalne, np. powołaniem się na określonej treści umowę łączącą strony, to równocześnie wskazuje podstawę prawną dochodzonego roszczenia. Dodał, że nierzadko taka podstawa prawna jest wskazywana wprost. Opowiedział się następnie przeciwko przyjęciu związania sądu wskazaną przez powoda podstawą prawną dochodzonego roszczenia. Stwierdził, że w przypadku, gdy okaże się, że czynność konwencjonalna powołana na uzasadnienie żądania pozwu nie istnieje, za podstawę faktyczną sporu muszą być uznane te czynności psychofizyczne, które stanowiły elementy czynności konwencjonalnej wskazanej przez powoda. Według glosatora, obowiązkiem sądu jest wtedy ocena, czy z tych prostych czynności wynika uprawnienie wskazane w żądaniu pozwu, a jeśli tak, zasądzenie świadczenia, nawet opartego na innej podstawie prawnej niż wynikająca z powołanej przez powoda czynności konwencjonalnej.

W dalszej części opracowania autor wyraził zapatrywanie, że gdy sąd decyduje się na zmianę podstawy prawnej orzekania na inną niż wynikająca z czynności konwencjonalnej podanej w pozwie, powinien o tym powiadomić strony, by mogły ustosunkować się do wszelkich zarzutów które mogą być podniesione na tle nowo wskazanej podstawy prawnej. Podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że naruszenie tego obowiązku jest działaniem prowadzącym do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, co stanowi przyczynę nieważności postępowania.

M.P.

*

1. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji wygłoszone na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. powinno zawierać wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, z uwzględnieniem art. 387 § 2¹ i art. 505¹³ § 2 k.p.c. Uzasadnienie wygłoszone musi być zgodne z przyjętymi normami językowymi oraz odpowiadać podstawowym wymaganiom formalnym stawianym aktom urzędowym (sądowym).

2. Transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego powinna spełniać wszystkie wymagania urzędowego dokumentu pisemnego, także

w zakresie poprawności językowej i powszechnie przyjętych zasad typografii.

*(postanowienie z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15, J. Gu-
dowski, A. Kozłowska, G. Misiurek, OSNC 2016, nr 4, poz. 52; OSP
2016, nr 5, poz. 43; BSN 2016, nr 1, s. 11)*

Glosa

Anety Łazarskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2016, nr 5, poz. 43

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka przychyliła się do poglądu, że transkrypcja uzasadnienia orzeczenia powinna mieć charakter dokumentu urzędowego. Podkreśliła, że dokument transkrypcyjny musi być czytelny, zrozumiały, a przede wszystkim nie może narażać na uszczerbek powagi sądów i wymiaru sprawiedliwości. Podzieliła stanowisko, że ustne uzasadnienie musi spełniać wszystkie wymagania statuowane dla pisemnego uzasadnienia. Zauważyła, że wymaganie to sprawi, iż w praktyce przepisy dotyczące elektronicznego uzasadnienia będą martwe lub też sędziowie będą sporządzać uzasadnienia pisemne, które następnie zostaną odczytane na posiedzeniu. Skonstatowała, że wprowadzenie e-uzasadnienia doprowadziło do osłabienia funkcji wychowawczej samej rozprawy i dotychczas ustnie wygłaszanych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Zgłosiła postulat wprowadzenia uproszczonej formy redakcji elektronicznego uzasadnienia, jak również uregulowań dotyczących charakteru prawnego i zasad transkrypcji elektronicznego uzasadnienia. Omówiła ponadto rolę i funkcje aktu uzasadnienia.

M.P.

INFORMACJE

Z dniem 9 maja 2016 r. przeszedł w stan spoczynku sędzia Sądu Najwyższego Tadeusz Wiśniewski, orzekający w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, do dnia 12 października 2015 r. przewodniczący Wydziałowi I.

Dane statystyczne – maj 2016 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1646	343	298	-	30	1	47	-	168	52	1691
3.	CZP w tym:	33	8	11	9	-	-	-	-	-	2	30
	art. 390 k.p.c.	29	7	9	7	-	-	-	-	-	2	27
	skład 7-miu	4	1	2	2	-	-	-	-	-	-	3
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	96	46	35	-	18	1	7	-	-	9	107
5.	CO w tym:	16	64	74	-	1	-	-	-	-	73	6
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	16	64	74	-	1	-	-	-	-	73	6
6.	CSP	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	2
7.	CNP	132	32	23	-	2	-	-	-	4	17	141
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1924	494	441	9	51	2	54	-	172	153	1977

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	10
Głosy	22
Informacje	58
Dane statystyczne – maj 2016 r.	59